NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. W.

Rok XII. Kraków, poniedziałek 2 września 1929 Nr. 236

NOWY DZIENNIK

Adres ... i i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7 ... r, 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. ... nto czekowe PKO w Krakowie 400.630. ... nikaty należy nadsyłać wprost do Administracji ... katy przesłane redakcji nie będą uwzględnione. Reko... akcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Redak... naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru 25 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 6'00 kwart. Zł. 18'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'20, wiersz milimetr. l-szp. Zł. 0'25, nadesłane Zł. 0'75, wiersz milim. l-szp. w tekście Zł. 1'—, wiersz milim. l-szp. na l-ej stronie Zł. 1'25, gratulacje Zł. 12'50. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

DZISIEJSZY NUMER ZAWIERA 16 STRON DRUKU

Dziś w niedzielę dnia 1 września br.

o godzinie 10·30 przedpołudniem odbędzie się w podworcu p. Süssera przy ul. Krakowskiej L. 13

ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE

z porządkiem dziennym: **Ostatnie Wypadki w Palestynie**

Referować będą P.P.: **Dr. Bulwa, Dr. Feldblum, Rabin Hager i Dr. Otto Menasche.** — Po zgromadzeniu odbędzie się pochód. W razie niepogody odbędzie się zgromadzenie o tej samej porze w wielkiej Sali Kahału Krakowska 41

Zjednoczone Organizacje Sjonistyczne.

Znowu niepokojące wiadomości

(Specjalna służba telegraficzna Z. A. T.)

Szczegóły pogromu w Safedzie

22 Żydów zabitych

Kair. 31. 8. Z Jerozolimy telefonują: Cały jiszuw wstrząśnięty został straszliwą rzezią w Safedzie, gdzie ilość zabitych Żydów sięga 22 osób, dziesiątki zaś Żydów zostało rannych.

Okrucieństwo napastników przypominało tragedję hebrońską. Różnica jest ta, że teraz nieszczęście jest większe, gdyż rząd sam oficjalnie, w sposób cyniczny, zwala winę wywołania zajść w Safedzie, na Żydów.

Jerozolima. 31. 8. Pewien działacz żydowski z Hajfy, który bawił w tych dniach w Safedzie przybył do Jerozolimy celem zorganizowania akcji pomocy. Opowiedział on przedstawicielowi ŻAT-ne! następujące szczegóły rzezi w Safedzie:

Pogrom rozpoczął się w czwartek o godzinie 6 wieczór. Dopiero około godziny 12 w nocy przybył oddział wojsk, przysłany z Tyberjady. Bandy arabskie zaatakowały najpierw dzielnicę sefardyjską, przyczem 7 Żydów zostało zabitych. Kilka domów żydowskich podpalono. Szczególnie okrutnie znęcali się chuliganie nad dziećmi z domu sierót. Budynek domu sierót został podpalony, kierownik zaś zakładu, Eljahu Gotbater oraz urzędnik Samuel Grinsztajn zostali ranni. 6 sierót zostało ciężko rannych. Ranny został również pewien obywatel amerykański.

3.000 Żydów w Safedzie zostało bez chleba i wody. W czasie pogromu zabity został m. in. nauczyciel szkoły mizrachistycznej Afriat, szofer Meir Kohen. Miejscowy rabin Kier został ciężko ranny. Ciężkie rany odniósł również pewien Arab z transjordańskiej straży pogranicznej, który z narażeniem życia bronił napadniętych Żydów.

Cześć męczennikom!

Jerozolima. 31. 8. Z pośród rannych w Hebronie zmarli w Jerozolimie: Alter Zalcy, Eljasz Abu Szdiw, Arje Dow Chajhal z Litwy, Izrael Kapłan z Wiłkomierza, Jakób Wolcerman (lub Wassermann) z Jerozolimy, Salomon Jungai ze Słonimia (Polska), Szymon Ben Dawid, oraz 2 Żydów z Hebronu nieznanego nazwiska.

Z pośród rannych w Jerozolimie zmarli: Ben Szymon, Lewi Jakób Wohlmann i jeden nieznany.

W Tel Awiwie zmarł wskutek odniesionych ran Szarari (lub Szarafi).

W B'er Towia zmarł Abraham Jakób Spitzer.

Spieszcie z pomocą!

Odezwa Waad Leumi

Jerozolima. 31. 8. W piątek ogłosił Waad Leumi za pośrednictwem ŻAT do wszystkich gmin żydowskich na świecie następującą odezwę:

„Sytuacja w Palestynie jest nadal groźna. Akcja chuliganów, zmierzająca do wytępienia całego jiszuwu żydowskiego, trwa. Podczas pogromu w Safedzie wielu Żydów zostało zabitych i rannych. Górnej Galilei zagraża niebezpieczeństwo zagłady. POMOC CAŁEGO ŻYDOSTWA JEST NIEZWŁOCZNIE KONIECZNA. IDZIE O URATOWANIE CAŁEGO JISZUWU! Przedewszystkiem trzeba koniecznie wywrzeć wpływ na rząd w kierunku uratowania pozostałych przy życiu Żydów oraz ich mienia. Powtóre: KONIECZNA JEST NATYCHMIASTOWA PIENIĘŻNA AKCJA RATUNKOWA. Przysyłajcie natychmiast w drodze telegraficznej ofiary dla wyżywienia tysięcy uciekinierów i bezdomnych Żydów. SPIESZCIE Z POMOCĄ!

W imieniu Waad Leumi podpisali odezwę rabin Ostrowski, Salomon i Ben-Zwi.

KSIĄŻKI SZKOLNE

dla szkół powszechnych i gimnazjów poleca Księgarnia **ARONA FAUSTA**

Kraków, Krakowska 13

Bł. p.

HERMAN REISLER

Prokurzysta Filji Akc. Banku Hipotecznego w Krakowie
zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 31. sierpnia 1929 r.

Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim na miejsce wiecznego spoczynku, odbędzie się dziś w niedzielę dnia 1. września 1929 r. o godzinie 3 popołudniu, na który to smutny obrzęd zaprasza Krewnych Znajomych, Przyjaciół i Kolegów Zmarłego w głębokim smutku pogrążona

Żona z Rodziną

Cynizm naczelnych władz palestyńskich
przekracza wszelkie granice!

Specjalna służba telegraficzna Ż. A. T.

Kair. 31. 8. Z Jerozolimy telefonują: Dyrektor Anglo-Palestina Bank Hufien oraz adwokat Horowitz przyjęci zostali jako przedstawiciele Agencji Żydowskiej przez Wysokiego Komisarza sir Chancellora (wiadomość, podana przez United Press o dymisji jego nie potwierdza się. — Uw. ŻAT.), w obecności zastępcy Wysokiego Komisarza Luke'a. Rozmowa zawiodła oczekiwania przedustawicieli żydostwa palestyńskiego i wywołała prawdziwe zaniepokojenie z powodu stanowiska rządu palestyńskiego. Najwyżsi przedstawiciele władz palestyńskich okazali najzupełniejszy brak zrozumienia powagi sytuacji i obowiązków swych w obliczu strasznej tragedji.

Przebieg rozmowy przedstawiał się następująco:

Adwokat Horowitz protestuje przeciwko zarządzeniu p. Luke'a w sprawie rozbrojenia po(?)licjantów żydowskich a nawet obywateli brytyjskich podkreślając, że zarządzenie to oznacza oficjalne zamanifestowanie nieufności ze strony rządu wobec Żydów.

Chancellor usiłuje usprawiedliwić to zarządzenie.

Luke tłomaczy je tem, że przywódcy muzułmańscy grozili, iż nie będą w stanie opanować wybuchu gniewu mas arabskich, jeśli Żydzi nie będą rozbrojeni.

Hufien (oburzony): Ale stanowisko takie oznacza przecież podporządkowanie się rządu terorowi Arabów! Rząd widocznie nie uważa, że Żydzi są stroną zaatakowaną i utrzymuje nawet, że ma do czynienia z dwoma równemi so bie zwalczającemi się obozami, skoro wydzielił Żydów i specjalnie ich rozbroił

Chancellor: Otrzymaliśmy raport, iż niepokoje w Safedzie wywołane zostały przez Żyda, który strzelał do tłumu arabskiego.

Hufien: Z oburzeniem odpieram tę insynuację, która jest poprostu zmyślona! Dalej wskazuje na szereg miejscowości, gdzie Żydzi zostali zaatakowani, wspominając przedewszystkiem o Hebronie i Mozzie, podczas gdy ani jedna wieś arabska nie ucierpiała. Nie mamy w zupełności zamiaru — woła Hufien — pozwolić się wymordować, jak stado baranów, tak, jak się to obecnie dzieje w Safedzie.

Chancellor: Sytuacja w Safedzie jest opanowana.

Hufien: Nie może pan tego powiedzieć ani o nocy poprzedniej ani o ostatniej. W Tyberjadzie sytuacja jest groźna. W obliczu napadów chcemy znaleść się z bronią w ręku! Wy natomiast zamiast nas bronić rozwiązujecie naszą samoobronę i zabieracie broń Żydom walczącym w obronie swego życia. Korzystają tylko z tego napastnicy Jako przykład przytacza Hufein zajścia w Gederze, gdzie samoobrona żydowska broniła się z bronią w ręku, gdy zaś przybyła policja, skonfiskowała całą broń dzięki której uratowano życie kolonistów.

Na powyższe fakty obaj dygnitarze milczą. Następuje kilkuminutowa cisza.

Na zapytanie przedstawicieli żydowskich, jakie kroki zamierza rząd przedsięwziąć wobec lokalnych władz w Hebronie, które wprowadziły w błąd miejscowe żydostwo kłamliwem zapewnieniem spokoju i w decydującej chwili nie udzielili Żydom obrony — dygnitarze nie raczyli dać odpowiedzi.

Na prośbę, by rząd pospieszył z pomocą ofiarom wypadków, cierpiącym głód. Chancellor oświadczył: Sprawę tę rozpatrzymy.

Luke natomiast dorzucił uwagę: Powiadają, że Żydzi zbierają na całym świecie olbrzymie fundusze...

Na żądanie przedstawicieli żydowskich Chancellor przyrzekł ogłosić oświadczenie do jiszwu w Palestynie.

W Bet Alfa i Ejn Charod wszyscy zdrowi

„Chwila“ ogłasza następujący telegram z 29 sierpnia, który nadszedł wprost z Palestyny: Ejn-Charod, Bet-Alfa — wszyscy bez wyjątku zdrowi.

Inwazja hordy arabskiej z Syrji

Londyn. 31. 8. „Daily Express“ donosi z Jerozolimy w telegramie, pochodzącym z ubiegłej nocy. Znaczne oddziały wojska przybyły dziś do kraju i rozbiły obóz w różnych punktach kraju. Mimo to sytuacja nastręcza poważnych obaw. Horda Arabów z Syrji południowej zdołała dziś w nocy przedrzeć się przez granicę i wtargnąć do kraju. Plemiona Beduinów syryjskich znane są ze swego okrucieństwa i bezwzględności w walce.

Niepokojące wiadomości z pogranicza Transjordanji

Wiedeń, 31. 8. PAT. „United Press“ donosi z Jerozolimy, że wczoraj wpadły oddziały arabskie do dwu wsi w pobliżu miasta, Wojska angielskie rozpoczęły z oddziałami temi walkę, w przebiegu której 12 Arabów zostało zabitych. Wiadomości z granicy transjordańskiej brzmią niepokojąco. Również w Damaszku i Bejrucie przyszło do starć policji z Arabami. Kilka większych oddziałów arabskich przekroczyło granicę palestyńską ze strony Syrji.

Brit Trumpeldor chce wysłać 3000 ochotników

Ryga, 31. 8, PAT. Mający swą siedzibę w Rydze centralny komitet światowej organizacji żydowskiej Brit Trumpeldor wystosował do brytyjskiego ministerstwa kolonij telegram, zawiadamiający, iż organizacja może wystawić 3000 ochotników z Palestyny, Stanów Zjednoczonych, Polski, Litwy, Łotwy, Niemiec, Rumunji, Czechosłowacji, Austrji, Węgier i Chin. — Ochotnicy ci stanowiliby pod dowództwem brytyjskiem wojsko, służące dla celów obrony Palestyny.

Telegram wiedeńskich kupców żydowsk. do króla i MacDonalda

Wiedeń, 31. 8, PAT. Gremjum kupców żydowskich we Wiedniu postanowiło jednomyślnie wysłać do króla angielskiego i premjera MacDonalda telegram z prośbą o poczynienie energicznych zarządzeń w sprawie rozlewu krwi w Palestynie. Taki sam telegram wysłała izraelicka gmina wyznaniowa.

Nacjonaliści egipscy protestują
przeciwko popieraniu (!) Żydów w Palestynie

Kairo, 31. 8. PAT. Nacjonalistyczna partja egipska postanowiła na zebraniu wczorajszem wysłać do komisji mandatowej Ligi Narodów telegram protestacyjny przeciwko wydarzeniom w Palestynie. Muzułmanie hinduscy, zamieszkali w Egipcie również postanowili wysłać telegram do Ligi Narodów i wysokiego komisarza w Palestynie z protestem przeciwko stronniczemu zachowaniu się władz, które, zdaniem autorów telegramów, *udzielają pomcy Żydom(!!)*

Młodzież żydowska pragnie złożyć ofiarę życia w obronie jiszuwu palestyńskiego

Warszawa. 31. 8. (Sin) Wszystkie ugrupowania sjońskie na terenie b. Kongresówki wystosowały do Egzekutywy sjońskiej w Londynie telegram następującej treści:

„Zwracają się do nas liczne koła młodzieży żydowskiej, które oświadczają gotowość wyjazdu do Palestyny celem uratowania życia żydowskiego. Honor żydowski nie pozwala żądać od Anglików krwi ofiarnej dla obrony ludności żydowskiej. Młodzież nasza sama chce złożyć życie w ofierze. Telegrafujcie o możliwościach urzeczywistnienia planu młodzieży!.“

Telegram podpisali: Lewite Farbstein, Brodt, Lewin-Epstein, Neufeld, Tartakower i Reiss.

Równocześnie zażądała Organizacja Sjońska w Polsce 5000 certyfikatów dla emigrantów chalucowych.

Wielkie zgromadzenie protestacyjne w Rzeszowie

Rzeszów. 31. 8. (Ad) Dziś wieczorem odbyło się w Domu Ludowym wielkie zgromadzenie protestacyjne w związku z wypadkami palestyńskiemi. W zgromadzeniu wzięło udział ponad dwa tysiące uczestników. Przemówienia wygłosili pp. Chaim, Dr. Wang, Dr. Jarre i Seiden, poczem uchwalono odpowiednie rezolucje.

Jutro odbędzie się w synagodze miejskiej nabożeństwo żałobne.

U LUDZI Z NIEREGULARNEM DZIAŁANIEM SERCA, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka- Józefa stosowana codziennie zrana naczczo powoduje lekkie wypróżnienie. Lekarze specjaliści chorób sercowych twierdzą, że nawet przy ciężkich wadach serca woda Franciszka- Józefa działa pewnie i bez żadnych komplikacyj. Żądać w apt.
1478ek

Kto zawinił?

Kraków, 1 września

Pisaliśmy onegdaj na tem miejscu, że deklaracja Balfoura, wydana przez Anglję, w sposób oficjalny poparta przez Francję, Włochy, Japonję, Stany Zjednoczone itd.. wkońcu zaś przez koncert mocarstw wcielona w mandat palestyński — nie była żadnym „prezentem“ dla narodu żydowskiego, lecz wyrazem haseł politycznych, wysuniętych u schyłku wojny przez państwa ententy, przy uwzględnieniu odwiecznej historycznej łączności żydostwa z Palestyną oraz realnych pozycyj, stworzonych już aż do owej chwili przez żydowską pracę kolonizacyjną w kraju. Nie był to więc żaden prezent, lub akt łaski, udzielony przez międzynarodową dyplomację żydowskiej finansjerze, lecz akt prawa i sprawiedliwości, wymierzony po tylu wiekach krzywd i prześladowań — najstarszemu z żyjących narodów kulturalnych.

Mandat palestyński wyraźnie też mówi o uznaniu przez mocarstwa „historycznej łączności (historical connection) narodu żydowskiego z Palestyną“ i o „odpowiedzialności“ państwa mandatowego za zrealizowanie deklaracji o wybudowie siedziby narodowej dla narodu żydowskiego w Palestynie.

Przyszła potem ścieśniająca w dużej mierze interpretacja deklaracji Balfoura w formie Białej Księgi z czerwca 1922 r., która jednak także w zasadniczym punkcie mówi o tem, że naród żydowski, wzgl. społeczność żydowska w Palestynie, ażeby móc się swobodnie rozwijać i być istotnem centrum żydostwa, „ma mieć przeświadczenie, iż jest w Palestynie na mocy prawa, a nie tolerancji“. „Z tego powodu — opiewa dalsze zdanie Białej Księgi — jest koniecznem, ażeby istnienie żydowskiej siedziby narodowej było międzynarodowo zagwarantowane i ażeby formalnie zostało uznane, iż opiera się ona na starej historycznej łączności (connection).“

Mandat palestyński zawiera więc w sobie dwie rzeczy: 1. międzynarodowo zagwarantowane prawo Żydów do wybudowania sobie siedziby narodowej w Palestynie, 2. obowiązek mandatarjusza (w poszczególnych artykułach bliżej określony i sprecyzowany) do zrealizowania celu mandatu.

Sytuacja zupełnie jasna i wyraźna, choć zadanie — ze względu na problem arabski — trudne i wymagające wiele politycznego taktu, ale i politycznej — konsekwencji.

Ani jednego, ani drugiego nie wykazała niestety administracja palestyńska po upłynięciu okresu rządów Herberta Samuela.

Rządy Wysokich Komisarzy lorda Plumera sir Chancellora były jednem pasmem pogwałceń mandatu palestyńskiego, już w tej ścieśniającej interpretacji, jaką nadała mu Biała Księga. Artykuł 2-gi mandatu mówi o tem, że mandatarjusz jest odpowiedzialny za to, „że kraj ma być postawiony pod takie administracyjne i polityczne warunki, które zapewniają stworzenie żydowskiej siedziby narodowej“. Artykuł 6-ty mówi o warunkach ułatwiających żydowską imigrację. Ale cała polityka administracji palestyńskiej skierowana była przeciw właściwemu celowi mandatu. Mandat przewiduje pomoc i współpracę rządu na rzecz żydowskiej siedziby narodowej. Neutralność administracji palestyńskiej wobec celu mandatu nie była atoli nawet neutralnością obojętną. Była to neutralność nieraz wprost nieprzyjazna. Dla scharakteryzowania administracji palestyńskiej wystarczy nadmienić, że jeden z wyższych jej urzędników oświadczył raz w rozmowie prywatnej, iż wierzy w prawdziwość i antentyczność „Protokołów mędrców Sjonu“...

Stanowisko administracji palestyńskiej było wprost wyzywające wobec jiszuwu żydowskiego i wobec politycznej ideologji sjonizmu. Koroną wszystkiego było jej stanowisko w sprawie Sciany Płaczu. Zezwolenie na naruszenie Sciany przez przebicie muru musiało naturalnie wywołać burzę protestu po stronie żydowskiej. W takim nastroju robi się błędy i popełnia się nieostrożności — któż będzie się temu dziwił? — ale winny jest ten, kto powodu je taką sytuację, a nie ten, kto w wytworzonej w ten sposób sytuacji popełnia — drobny zresztą — krok nieostrożny.

Lekceważenie jiszuwu i mandatu przez administrację palestyńską nie uszło, rzecz jasna, uwadze nacjonalistów arabskich. Rychło oni spostrzegli, że adminstracja palestyńska, zamiast wykonywać mandat, przechodzi nad nim do porządku. Stąd coraz bardziej prowokacyjne stanowisko nacjonalistycznych polityków arabskich. Ale i tu raczej winną jest administracja palestyńska, niż owe grupy arabskie. Jeżeli administracja lekceważyła mandat, to chyba Arabowie nie mieli obowiązku dbać o jego realizację..

Mamy nadzieję, że krwawe wypadki ubiegłych dni będą dla rządu angielskiego poważnem ostrzeżeniem. Wobec Palestyny możliwą jest tylko jedna polityka: polityka mandatu. Lojalne i rzetelne jej wykonywanie stworzy najlepsze podłoże pod porozumienie żydowsko-arabskie. To porozumienie jest koniecznością. Ale możliwem stanie się ono dopiero wtedy, gdy rząd angielski będzie zapomocą swej administracji palestyńskiej — mandat realizował, a nie sabotował.

Ostatnie wypadki zaostrzyły bezwątpienia sytuację. Jeśli atoli **wszystkie** strony — Rząd, Arabowie, a także i Żydzi — wyciągną z nich należyte konsekwencje, wówczas mogą one stać się, pro futuro, pożyteczne. Rozlana krew nie byłaby wówczas daremna. Wierzymy, że tak będzie!

W. B.

Białe zęby

czynią każdą twarz ładną i powabną. Często już po parokrotnem użyciu wspaniale orzeźwiającej, pachnącej pasty do zębów **Chlorodont**, szczególnie przy pomocy specjalnie dla tego celu skonstruowanej szczoteczki do zębów **Chlorodont** ze ząbkowaną szczeciną, przybierają zęby alabastrowo biały połysk, oddech staje się czysty, a gnijące, między zębami, resztki potraw, zostają gruntownie usunięte.

Niepokojące wiadomości z północnej Palestyny

Kairo. 31. 8. Sytuacja w północnej Palestynie budzi silny niepokój. W Emeku zapanowała panika. Kobiety i dzieci są ewakuowane.. Osiedla w północnej i południowej Galilei żyją w obawie napadów. Cały jiszuw palestyński jest do głębi rozgoryczony obojętnością centralnych władz palestyńskich, które dotąd nie uczyniły nic dla przywrócenia spokoju.

Londyn. 31. 8. Z Bagdadu donoszą, że odbyła się tam olbrzymia demonstracja antyżydowska. Demonstranci zaatakowali dzielnicę żydowską. Pewien Żyd wystrzelił w obronie własnej, co doprowadziło do kilku starć. Kilka osób jest rannych.

Winowajcy.



Brytyjski gubernator okręgu jerozolimskiego Keith-Roach w rozmowie z muftim naczelnym w Jerozolimie. Obaj uchodzić mogą za głównych winowajców ostatnich tragicznych zajść w Palestynie.

Londyn. 31. 8. Przewodniczący ligi pro-arabskiej złożył oświadczenie że istotną przyczyną zajść w Palestynie jest nadanie Żydom koncesji na eksploatację Morza Martwego. W ten sposób Żydzi zawładnęli największem bogactwem naturalnem kraju, mając zaś poparcie finansjery międzynarodowej, usiłują opanować gospodarczo cały kraj. Jedynem wyjściem jest by władze angielskie roztoczyły kontrolę nad koncesją Morza Martwego. Tylko w ten sposób możliwe będzie jakiekolwiek porozumienie między Żydami a Arabami w Palestynie.

* * *

Jerozolima. 31. 8. Wczoraj o godzinie 4 nad ranem usłyszała policja szmery na dziedzińcu budynku rządowego w Safedzie. Schronili się tam przed napadem Żydzi. Policja zaczęła ostrzeliwać dziedziniec, przyczem 6 Żydów zostało śmiertelnie rannych. Pewien zaś 12 letni chłopiec zmarł.

Kair. 31. 8. Telefonują z Jerozolimy: 3 tysiące Żydów w Safedzie schroniło się w wielkim tłoku na dziedzińcu gmachu rządowego. Policja arabska niesłychanie teroryzuje uciekinierów.

Nad Safedem krążą samoloty włoskowe, które ostrzeliwują miasto. Ucierpieli dotąd z tego narazie tylko Żydzi. Ubiegłej nocy czterech Żydów zostało rannych na skutek ostrzeliwania miasta. W dzielnicy arabskiej natomiast ostrzeliwanie nie wywołało żadnej szkody.

STRZELANINA W JEROZOLIMIE

Jerozolima. 31. 8. Ubiegłej nocy doszło do strzelaniny w wielu punktach miasta. Silne oddziały policji i wojska krążą na mieście.

W najbliższych dniach

rozpoczniemy w odcinku „Nowego Dziennika“ druk znakomitej, fascynującej powieści **SZALOMA ASZA** pod tytułem

„MATKA“

w przekładzie Dra M. Kanfera.

Z DNIA

Księga biało-niebieska

W chwilach niepokoju i zgrozy, jakie przeżywaliśmy, objęła całe żydostwo fala protestów, powodując szereg odruchów i demonstracyj, w których wyładowano uczucia bólu w obliczu tragicznych i bolesnych zajść. Jest rzeczą oczywistą, że w chwilach instynktownego odruchu i żywiołowych manifestacyj niema miejsca na zimną ocenę kompleksu warunków politycznych, które do zajść doprowadziły, nie ma miejsca na realizm polityczny, ani na zajęcie odpowiedniego, politycznie rozsądnego stanowiska. Pojawiły się tedy rozmaite koncepcje rozmaite mniej lub bardziej silne hasła, fantastyczne żądania, i zdarzyły się nieodpowiedzialne czyny, które raczej mogą nam szkodę przynieść niż pożytek.

Bo i cóż n. p. oznacza żądanie wysunięte przez część demonstrantów żydowskich w Ameryce, by Anglja zrezygnowała z mandatu palestyńskiego, skoro nie wypełnia jego przepisy należycie — żądanie, które podobno znalazło echo wśród niektórych sfer żydowskich? Niewiadomo zaprawdę, co bardziej podziwiać w tym postulacie, naiwność koncepcji czy brak rozumu politycznego. Jedno jest pewnem, że taka koncepcja jest nonsensem, a wysunięcie jej nawet w najtragiczniejszych chwilach stanowi dla nas niebezpieczeństwo i wyrządza sjonizmowi niepowetowaną szkodę. W żadnym razie nie leży w naszym interesie, by w chwili obecnej rozpoczynać dyskusję o podstawach politycznych Żydowskiej Siedziby Narodowej. W tej chwili tem więcej, niż kiedykolwiek nie leży w naszym interesie, by rozpętała się dyplomatyczna gra interesów rozmaitych mocarstw około Palestyny. Szkodliwe więc są akcje rozmaitych grup żydowskich,, sądzących, że uchwalone w gorącej atmosferze, w chwilach tragicznych zajść, mogą spowodować zasadniczy, korzystny przewrót w naszej sytuacji. Żywiołowe demonstracje nie są coprawda przez nikogo regulowane, są one wewnętrzną potrzebą mas i jako takie muszą wywrzeć wpływ i nacisk na akcję polityczną, ale są one celowe tylko wówczas, kiedy nie przynoszą szkód.

A za niecelowe a więc szkodliwe uważamy w chwili obecnej także wszelkie demonstracje przeciwko przedstawicielom angielskim w rozmaitych krajach. Celowość naszych protestów wymaga, by całą akcję skupić w jednym punkcie, bo tylko wówczas będzie akcja ta owocna, a nie wolno nam w tym wypadku zacierać różnic. Nie z Anglją walczymy, nie z rządem MacDonalda, lecz z brytyjską administracją w Palestynie. Tę okoliczność musimy z całym naciskiem podkreślić. Nie znamy jeszcze zakulisowych przyczyn walk palestyńskich, nie wiemy dokładnie, kto odegrał decydującą rolę w zajściach i komu zależało na tem, by o b e c n y rząd angielski miał przed sobą zaogniony problem palestyński. Dlatego musimy postępować z wielką ostrożnością nawet w czasie objawiania uczuć wzburzenia i bólu, jakie są nam wszystkim wspólne.

W chwili obecnej kierownictwo akcji politycznej spoczywa w rękach Egzekutywy Jewish Agency. Mamy do niej pełne zaufanie i wiemy, że wystąpi z całą stanowczością w obronie naszych praw. Prezydent Weizmann stwierdził wyraźnie, że po obecnych wypadkach może nastąpić tylko księga biało-niebieska, a tego musimy żądać wytrwale, konsekwetnie i bezwzględnie. Musi obecnie nastąpić zmiana systemu w Palestynie, rząd musi w całej pełni zrealizować zasady mandatu palestyńskiego i umożliwić rozwój Żydowskiej Siedziby Narodowej. Słowa prezydenta Weizmanna stanowią doniosłą zapowiedź kardynalnej zmiany metod polityki sjonistycznej. Cechować ją będzie w przyszłości nieustępliwość, nieugiętość, wytrwałość w dążeniu do realizacji ideału sjońskiego, w dążeniu do osiągnięcia księgi biało-niebieskiej. Na swej drodze znajdzie zapewnie niejedna trudność, nie utrudniajmy jej więc jeszcze bardziej zadania przez niepożądane hasła i niecelowe, szkodliwe demonstracje. (R.)

Prasa żyd. o wypadkach palestyńskich

Nie wylewa się łez nad nami! — O prawa dla Żydów. — Daliśmy się wciągnać w walkę religijną. — Godna odpowiedź. — Radość Bundu. — Głos poety Ajnhorna.

Przebieg wypadków palestyńskich wywołał oczywiście olbrzymie wrażenie w żydowskiej opinji publicznej. Prasa żydowska ocenia z małemi wyjątkami prawie zgodnie walki palestyńskie. Warszawski **„Hajnt"** podkreśla jedną okoliczność:

> Nie mówi się obecnie o pogromie żydowskim, lecz o walkach żydowskich, nie wylewa się łez nad nami, jak nad stadem niezaradnej trzody, prowadzonej na rzeź, lecz z szacunkiem mówi się o nas, jak o bohaterskiej awangardzie, jak o twórczej armji, która zdobywa i buduje, która na chwilę jest wstrzymana, lecz kroczy dalej naprzód z żywiołową siłą.
>
> Pogromy wywołują litość.
>
> Te uczucia litości obrzydły nam już. Były one coprawda pewną pociechą dla wystawionego na ciężkie próby narodu, ale zwykle obrażały nas do głębi.
>
> To, co obecnie stało się w Palestynie, wywołało na szerokim świecie inne uczucia, inny stosunek, inną ocenę. Z każdym nowym dunamem ziemi, z każdym nowym osadnikiem żydowskim, wzmacnia się ów nowy stosunek do nas, także w tych krajach, gdzie żyjemy. Mówimy o tem zawsze, ale dziś musimy o tem szczególnie pamiętać.

Pod pierwszem wrażeniem wypadków palestyńskich pisze **„Jüdische Rundschau"**:

> Że rząd całkowicie nie dorósł do wysokości zadania w tej sprawie, jest widoczne. Rząd miał czas i sądził, że nie interweniując potrafi rozwiązać sprawę. Jeszcze przed rokiem oświadczyła Komisja Ligi Narodów, że rząd musi aktywnie wkroczyć, a rząd winien był predewszystkiem z niedwuznaczną jasnością powiedzieć, iż będzie bezwarunkowo bronił zagrożonego prawa Żydów przy Scianie Płaczu Wszystkie protesty Żydów nie pomogły, a i rząd londyński nie wkroczył. Z całym naciskiem należy żądać: spokój musi być natychmiast przywrócony, a rząd musi stworzyć zaraz niedwuznacznie jasne stosunki przy Ścianie Płaczu. Musi on uznać prawo Żydów do odprawiania nabożeństw przy Kotel-Maarawi i obrony ich. Miarodajne czynniki administracji palestyńskiej muszą być pociągnięte do odpowiedzialności przez rząd angielski za te zajścia. Kierownictwo polityki żydowskiej muszą objąć odpowiednie instancje. Nie wolno dopuścić do dalszego przelewu krwi.

Organ sjonistów czeskich „Selbstwehr" omawia tło zajść i sądzi, że administracja angielska w Palestynie będzie obecnie usiłowała bronić się tem, że Żydzi pierwsi demonstrowali w Jerozolimie. Nie jest to oczywiście żadne usprawiedliwienie, choć demonstracja była politycznie szkodliwa. Nie można też mówić o winie jednostek, albowiem istnieje tu kompleks win, wśród którego nie brak i winy Żydów.

> O wiele poważniejszym, niż demonstracja, błędem było stanowisko Żydów wobec Muru Płaczu. Błąd leżał w tem, że daliśmy się sprowadzić na drogę, na której musiały się rozegrać przeciwieństwa między Żydami, a Arabami na tle religijnem. W ten sposób dopiero otrzymali agitatorzy arabscy środek do ręki, zapomocą kótrego mogli masy arabskie pobudzić do walki. Przeciętny Arab nie porwie się do walki z przyczyn narodowych lub gospodarczych. Poczucie narodowe nie jest u niego rozbudzone, a że kolonizacja żydowska przynosi Arabom tylko korzyści, to już wszyscy uznali. Ale dla religijnych motywów jest on dostępny , tu pomogła nacjonalistom arabskim walka o Scianę Płaczu, która jest także świętością arabską. Jest to zrozumiały błąd, który popełniliśmy. Każdy Żyd uznaje bowiem argumentację że jest niemożliwością, by Żydzi w swej siedzibie narodowej na jedynem miejscu świątyni, który im pozostał, nie mogli modlić się i skarżyć się. Naszym celem w Palestynie nie jest wprawdzie płacz przy Scianie Płaczu, nikt jednak nie może cofnąć się przed tą argumentacją. Politykę robiły masy żydowskie a sjonistyczni przywódcy szli w tej sprawie za masami i tak doszło do walki o interpretację status quo przy Scianie Płaczu, co doprowadziło do straszliwych zajść.

W **„Lubliner Tugblat"** pisze p. Kapłan:

> Sens naszej walki demonstracyjnej nie polega na wykazaniu naszej siły, lecz na stworzeniu możliwości stania się naprawdę silnymi — fizycznie i moralnie. Nasza pozycja przy Scianie Płaczu stanie się wtedy dopiero silna, gdy wzmocni się nasza pozycja w Emeku.

Organ poalejsjonistów (prawicy) **„Befrajung-Arbetersztyme"** zajmuje następujące stanowisko wobec wypadków:

> C. K. Partji związku młodzieży zwraca się do wszystkich organizacyj z wezwaniem, by członkowie przygotowali się w szybkiem tempie do wielkiej emigracji i by pierwsza grupa członków odjechała już w najbliższych tygodniach. Na czele pierwszej wyjeżdżającej grupy stanie członek centralnego komitetu partji".

Oczywiście zupełnie inne stanowisko zajmuje bundowska **„Folkscajtung"**, która sądzi, że spełniły się jej przepowiednie i że nastąpił kres sjonizmu. W prasie żydowskiej w Polsce ma tylko jednego towarzysza radości — wileński organ jidyszystów **„Tog"**. Jidyszyści z „Togu" uważają obecne wypadki za doskonałą sposobność do rozprawienia się z „hebrajskim sjonizmem". Bodaj jedyni w prasie piszą o winie żydowskich szowinistów i niewinności Arabów. Nie dziw, „Tog" patrzy na sjonizm przez okulary organu jewsekcji „Emes", a całe żydostwo ogranicza się u niego do folkloru żydowskiego. Nie warto oczywiście zajmować się poglądami tych panów o zaściankowych horyzontach, a tem mniej z nimi polemizować. Warto natomiast przytoczyć zdanie wybitnego bundowca, poety Dawida Ajnhorna o zajściach palestyńskich.

„Pariser Hajnt" ogłasza wywiad, w którym Ajnhorn oświadcza:

> „W obliczu tych krwawych zajść w Palestynie niema bundowca, czy niebundowca. Mój stosunek do sjonizmu nie zmienia się przez to wcale, ale nie czyni się rozrachunków partyjnych w chwili, gdy padają niewinne ofiary i leje się niewinna krew.
>
> Mój negatywny stosunek do sjonizmu nie wymagał nigdy takich argumentów i nie życzę ich sobie Żydzi w Palestynie ich cierpienia są dla mnie tak bliskie, jak Żydzi w wszystkich krajach i jak wszystkie cierpienia żydowskie.

Głosy prasy szwajcarskiej

G e n e w a. (ŻAT) Prasa szwajcarska poświęca wiele uwagi wypadkom palestyńskim i zamieszcza szczegółowe sprawozdania o sytuacji, korzystając z informacji ŻAT. Havasa i United-Press.

„Neue Züricher Zeitung" podkreśla, że jest to okropnem i tragicznem, że wypadki te zaszły obecnie, zaraz po 16-tym kongresie sjonistycznym oraz zebraniu konstytucyjnem Agencji. Trudno jest stwierdzić — pisze dziennik szwajcarski — o ile przemówienia wygłoszone na kongresie i podczas sesji Agencji wpłynęły na pogorszenie nastrojów arabskich. Źródła konfliktu tkwią jednak znacznie głębiej. Trudność osiągnięcia porozumienia między Żydami a Arabami jest związana ze stosunkami historycznemi, którym w przyszłości trzeba będzie poświęcać więcej uwagi, jeśli się nie chce, aby, kolonizacja żydowska była związana z dalszem niebezpieczeństwem. Energiczne władze angielskie najpewniej wkrótce stłumią rozruchy, które grożą przekształcić się w powstanie arabskie. Z Arabami palestyńskimi pójdzie to łatwiej, niż z Arabami syryjskimi. Problem polityczny, który leży na dnie tych wypadków, nie da się rozwiązać środkami policyjnemi.

Instancje więc, kótre ukonstytuowały się niedawno w Zurychu stoją wobec pilnych i trudnych zadań, podobnie jak przed rządem arabskim, dla którego Palestyna ma wartość przedewszystkiem, jako punkt strategiczny.

DZIEN POLITYCZNY.

URLOP DYR. POTOCKIEGO.

W dn. 31 bm. dyrektor dep. wyznań w ministerstwie oświaty, p. Fr. Potocki, rozpoczął 5 tygodniowy urlop wypoczynkowy.

KANCLERZ SAMAL W POLSCE.

W dn. 12 września br. przybywa do Polski dyrektor kancelarji cywilnej prezydenta Republiki Czeskosłowackiej, kanclerz Samal, który jest jedną z najbardziej wybitnych i wpływowych osobistości politycznych w Czechosłowacji. Kanclerz Samal zwiedzi Powszechną Wystawę Krajową, Gdynię i Warszawę.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Sprzedaż na raty zatacza coraz szersze kręgi

O należyte zabezpieczenie sprzedawców.

Sprzedaż na raty obejmuje coraz szersze kręgi społeczeństwa. Gdy przed wojną ograniczała się ona do pewnych przedmiotów domowego sprzętu, obecnie

niema prawie dziedziny, gdzieby sprzedaż na raty nie zyskała sobie prawa obywatelstwa.

Dotychczas jeszcze dyskusja się nad pożytkiem i szkodą wynikającemi ze sprzedaży na raty, życie jednak jest silniejsze i nie liczy się z wywodami teoretycznemi, ani z ankietami w tej sprawie ogłoszonemi. Sprzedaż na raty rozwija się szczególnie w miejscach większych skupień ludności, a więc w miastach i przeważnie wśród klasy pracującej. W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wzrastający po wojnie dobrobyt wpłynął korzystnie na rozwój tranzakcyj ratalnych. Według obliczeń najpotężniejszej na świecie izby handlowej w Waszyngtonie (Chemyer of commerce of the United States") ogólna suma będących w toku zobowiązań, pochodzących ze sprzedaży na raty, dosięga 3 miljardów dolarów. Niebywały rozkwit, przemysł automobilowy również zawdzięcza sprzedaży na raty. Mówią o tem cyfry, przytoczone przez „Niational automobile chember of commerce“. Produkcja samochodów w Stanach i Kanadzie wynosiła w r. 1900 zaledwie 8.000 wozów, w r. 1926 natomiast dosięgła ona imponującej liczby 22.342.457. W przemyśle samochodowym światowym, Stany zajmują przodujące miejsce, które w procentowym stosunku wynosi 84 proc. na ogólną ilość wyprodukowanych wozów. Choć i w Ameryce podnoszą się głosy przeciwko sprzedaży na raty, są to jednak głosy odosobnione, a jeden z najwybitniejszych ekonomistów tamtejszych prof. Seligman w cennej swej pracy dotyczącej tej materji p. t. „The economic of instalment selling“ twierdzi, że sprzedaż na raty i jej finansowanie jest „lite of business“ i „the most interesting phases of recent economic develo pment“.

Rozwój wprawdzie sprzedaży na raty, lecz nie w tem tempie daje się zauważyć także w Niemczech i innych krajach Europy środkowej. Obecnie w wielkich miastach, jak w Berlinie i Wiedniu, korzystają z nabywania w tym trybie miljony mieszkańców. Choć tamtejsze prawodawstwa starają się

zabezpieczyć sprzedawców od nadużyć ze strony kupujących na raty,

wprowadzając zastrzeżenie co do prawa własności odnośnie do sprzedanego przedmiotu do czasu spłaty wszystkich rat, to jednak nadużycia zaufania mnożą się coraz bardziej, wprowadzając dezorjentację w tej dziedzinie gospodarki społecznej. Nadużycia najczęściej idą w tym kierunku, że nabywca przedmiotów na raty wpłaca nieznaczną sumę, dochodzącą najwyżej do 20% wartości przedmiotu, a po wejściu w jego posiadanie sprzedaje za pół darmo osobom trzecim, nie poczuwając się do obowiązku płacenia rat. W wypadkach tych sądy stosują surowe kary za nadużycia zaufania, jak przy oszustwie, nie powstrzymuje to jednak nieuczciwych nabywców od nielegalnego postępowania.

Z tego względu w Berlinie początkowo utworzono związek sprzedawców na raty, pod nazwą „Sschufa“ (Schutzverband der Absatzfinanzierung), a za jego przykładem i w Wiedniu. Związki te mają na celu obronę przed nieuczciwymi lub niewypłacalnymi nabywcami. Prowadzą one ewidencję wszystkich dokonanych tranzakcyj na raty oraz kontrolę kupujących. Z materjałów zebranych przez związki korzystają wszyscy członkowie związku. Niesumienni i niewypłacalni nabywcy wciągani są na specjalną listę, co w znacznej mierze chroni przed nadużywaniem zaufania sprzedawców, gdyż mogą oni w razie otrzymania złych referencji powstrzymać tranzakcję. Działalność tych związków może też zabezpieczyć od strat, kiedy nabywca, przeceniając swą siłę kupczą zadłuża się w różnorodnych przedsiębiorstwach w mniemaniu, że inni sprzedawcy nie posiadają danych o jego stanie zadłużenia. Prowadzenie wywiadów przez taki związek jest skuteczniejszym niż zwracanie się o informacje co do zdolności kredytowej do biur zajmujących się specjalnie wywiadem finansowym, a to choćby dlatego, że nabywcy rekrutują się przeważnie ze środowiska pracującej inteligencji, co do której zbieranie informacyj o stanie majątkowym połączone jest z trudnościami. Związek również stawia sobie za zadanie obronę prawną sprzedawców przez wspólną organizację.

Materjał zebrany przez związki posłużyć może również za podstawę do

racjonalnego finansowania sprzedaży na raty i wprowadzenia ubezpieczenia kredytów.

Instytucje finansowe nie mogą pozostać obojętne na wzrastający prąd w kierunku sprzedaży ratalnych. Racjonalne finansowanie wpłynie niezawodnie na potanienie samych przedmiotów tym trybem sprzedawanych. Przy sprzedażach, bowiem na raty w społeczeństwach o słabej strukturze finansowej, jak np. u nas, uda się tą drogą uniknąć pobieranie nadmiernych cen w obawie przed grożącym ryzykiem związanym z niewypłacalnością nabywców.

W Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej finansowanie sprzedaży na raty, choć jest znacznie łatwiejsze, nie jest jednak jednolite. W kierunku ujednostajnienia warunków czynione są wysiłki. Za racjonalniejszy uznano tryb postępowania przyjęty przez bank Stanu Luzytanja, opublikowany w numerze listopadowym z ub. r. „The american bankers association journal“. Przy kupnie przedmiotów na raty zawierana jest umowa. Zależnie od rodzaju towaru i terminu spłat wnoszone jest gotwizną od 10 do 25% wartości przedmiotu, przyczem im dłuższy termin, tem pierwsza rata jest większa. Na pozstającą sumę wydawane są weksle przez kupującego. Sprzedawca wraz z żyrem swym ustępuje weksle bankowi. Poza temi wekslami przedstawia bankowi swoje, na zabezpieczenie wpłat regularnych akcepty, które wydawane są



Idealny środek samopiorący pierze wszystko,

co może być prane wodą i mydłem, a więc: bieliznę białą i kolorową, materjały wełniane, jedwabne, firanki, dywany i t. d. Tanio i bez trudu usuwa Radion wszelki brud. W każdem gospodarstwie zatem wystarczy jako jedyny środek do prania

RADION

BLAISE CENDRARS.

Zły sędzia

Pewnego dnia zdarzyła się następująca historja: Mysz pogryzła ubranie krawca.

Krawiec pobiegł ze skargą do sędziego, którego funkcje spełniał podówczas wiecznie zaspany pawjan.

Krawiec obudził pawjana i pożalił się przed nim:

— Pawjanie, otwórz oczy! Patrz z jakiego powodu cię budzę — wszędzie dziury! Mysz pogryzła mi nowy garnitur! Lecz ona mówi, że to nieprawda i oskarża kota. Kot zrzuca z siebie całą winę i twierdzi, że to uczynił pies. Pies wszystkiemu zaprzecza i zwala winę na pręt! Pręt natomiast utrzymuje, że całą winę ponosi ogień i powiada:

— Ogień, ogień to zrobił, ogień!....

Ogień nic o tem nie wie i krzyczy:

— Nie, nie, nie!... To nie ja zrobiłem, lecz woda!...

Woda tak się zachowuje jakgdyby nie miała o niczem pojęcia, ale daje do zrozumienia, że to wina słonia.

Słoń wścieka się i czyni za wszystko odpowiedzialną mrówkę.

Mrówka zaczerwieniła się, lata w kółko, brzęczy cały świat przywołuje na świadka i teraz wszyscy kłócą się i wrzeszczą tak głośno, że nie mogę w żaden sposób stwierdzić, kto właściwie zniszczył mój garnitur. Tracę cenny czas, opuściłem pracownię, biegam, błagam i nic nie pomaga!... Zabiorą mi garnitur i nic nie zapłacą! O, pawjanie, otwórz oczy i spójrz co się dzieje!.. Patrz, wszędzie dziury!.. Co teraz będzie? Jestem zrujnowany!...

Krawiec nie miał wprawdzie wiele do stracenia, gdyż był biednym człowiekiem i musiał żywić chudą, wysoką żonę, mnóstwo dzieci — dziewczynki i chłopców oraz złą staruszkę, która zawsze leżała przed drzwiami jego mieszkania.

Nie była to jego babka, ani matka jego żony, ani też żadna obca kobieta. Należała do rodziny — była starą wiedźmą i przyczyniała krawcowi wiele kłopotu.

Miała długie śpiczaste zęby, trzon noża służył jej w grzbiecie jako rdzeń pacierzowy i nazywała się Głód.

Mieszkała stale przed jego drzwiami i im więcej krawiec pracował, tem więcej pożerał go głód. Bezwstydnie wlazł do jego mieszkania, wypróżniał koszyki i garnki, biczował dzieci, użerał się z żoną, nawet z nim się sprzeczał, aż biedny krawiec tracił głowę.

W dodatku mysz pogryzła nowy garnitur klijenta i tylko dziury zostały!

Krawiec był bardzo biedny i bardzo przybity. Dlatego też ośmielił się budzić sędziego, wiecznie zaspanego pawjana.

— O, pawjanie! otwórz oczy i spójrz. — wszędzie dziury!..

Pawjan wyprostował się, jak świeca. Był gruby, tłusty i tryskał zdrowiem.

Słuchał żalów biednego krawca. Chciało mu się jeszcze bardzo spać. Mimo to zwołał wszystkich oskarżonych. Chciał prędzej zakończyć proces, by móc się znowu wyspać.

I przyszła mysz, aby oskarżyć kota. Kot zwalił winę na psa. Pies stwierdził, że winien jest pręt. Pręt wskazał na ogień, jako na głównego winowajcę. Ogień oskarżał wodę. Woda zrzuciła winę na słonia. Wściekły słoń odrzekł, że wszystkiemu winna mrówka, a mrówka lata w kółko, gada, gestykuluje, opowiada plotki, intryguje, obmawia, podburza wszystkich, kompromituje cały świat, nie zapominając przytem wykazać swej niewinności.

Wszyscy się szarpali, krzyczeli, a mrówka tak głupio paplała, że pawjan dostał zawrotu głowy.

Już chciał wysadzić wszystkich w powietrze, by móc znowu spokojnie zasnąć w swym namiocie, gdy krawiec przypomniał mu o jego sędziowskich obowiązkach, krzycząc głośniej, niż wszyscy.

—O, pawjanie, otwórz oczy i spójrz — wszędzie dziury!

Pawjanowi zrobiło się przykro. Co począć?.. Sprawa była bardzo skomplikowana... A pawjan był taki senny, tak mu się chciało spać... Ta cała banda mogła naprawdę sama rozwikłać tę poplątaną historję a jego zostawić w spokoju...

Wyprostował się jak świeca. Był tłusty i tryskał zdrowiem. Oglądał każdego zosobna. Myślał tylko o tem, jakby się tu znowu położyć i zasnąć...

I nagle rzekł:

— Ja, pawjan, najstarszy sędzia nad wszystkie-

franco sprzedawcy po zapłacie przez klijenta weksli na zabezpieczenie rat. Jest to czynione ze względu na ułatwienie bankowi dalszego redyskonta i otrzymania płynnych funduszów. W ten sposób sprzedaż zawarta na raty jest niezwłocznie finansowana, co umożliwia bankowi popieranie samej produkcji.

U nas również sprawa sprzedaży na raty jest przedmiotem intensywnego badania przez organizacje kupieckie, co winno umożliwić przejście do racjonalnego postawienia sprawy i ułatwienia finansowania. Nie sprzedaż na raty jest złem, ale nieuregulowane w tym względzie stosunki faktyczne i prawne. *r. K.*

—o—

Z rynków towarowych

STALÓWKI.

Notują w hurcie w złotych za pudełko (144 szt.): „Zeus" — 2,65 — 5,90, (zależnie od gatunku), „Our Shop Ldt" 3 — 9,90, William Mitchell 4,70 — 8,50, Hinks Wells & Co 4,70 — 8,50, „K. Wasilewski i Ska" 1,20 — 7,20, „S. Męcik i Ska" 2,40 — 3,20, „Goode & Co" 5,50 — 9,20, „A. Sommerville & Co" 5,40 — 9,30, „D. Leonardt & Co" 4,70 — 7,70, „Blanzy Poure" 3,50 — 3,80, Nero Werke 2,50, H. Müller 2,50, mieszane za pudełko (100 szt.) krajowe 1,50, zagraniczne 2,50.

OŁÓWKI.

Notują w hurcie za gros w złotych: Ołówki firmy „St. Majewski" czarne: „Perkun" 21,60, „Polonia" 76,80, „Demon" 49, „India" 40, Ołówki atramentowe Majewskiego: „Demon" 38,40, „Beruta" 19,80, „Trefle" 21,60 — 22,40, „Kosmos" 17,60, „Kontroler" 38,40, „Polonia" 76,80, „India" 48, „Zagłoba" 48, „Lazur" 48, „Omnium" 54,25.

Ołówki firmy „Lechistan" S. A. — szkolne 10 — 12, w drzewie cedrowem „Radjo" 40, kopjowe 48, „Skarabeusz" 64, kopjowe w drzewie krajowem 21,60 — 58,40.

Ołówki zagraniczne: czarne „L. & C. Hardtmutha" — „Negro" 59,30, „Koh-i-noor" 120, kopjowe „Koh-i-noor" 113,50, „Mephisto" 64.

Fabera kopjowe: „Radjum" — 22, „Lyra" — 6,00 — 20, „Lyra" 16,41 — 15,50, „Uniwersal" — 16,50.

ZESZYTY.

Notują zeszyty szkolne w hurcie za 100 sztuk w złotych: firmowe 16 kart. z bib. — 12,50, gat. prima 10,50, gatunek I-szy — 7,50, gatunek II-gi — 6.

ATRAMENTY.

Notują w hurcie za litr, atramenty zwyczajne: alizarynowy — 2,50, antracenowy I klasy — 2,50, antracenowy „Iskra" — 2,50, antracenowy biurowy — 2,20, czarny kampeszowy — 1,20, „Sława" czarny kampeszowy — 0,85, biurowy kampeszowy — 1,50.

Atramenty kopjowe: paryski hemateinowy — 3,70, alizarynowy — 3,70, antracenowy — 3,70.

Atramenty kolorowe: atrament czerwony „Mental" — 2,50, w tej samej cenie atramenty innych kolorów.

Ceny rozumieją się za flaszkę litrową, atrament w mniejszych flaszkach, wzgl. kałamarzach stosunkowo droższy.

—

W SPRAWIE POLITYKI ZBOŻOWEJ. Onegdaj odbyło się w min. przemysłu i handlu pod przewodnictwem podsekretarza stanu dra Fr. Doleżala, posiedzenie w sprawie wprowadzenia w życie nowych, uchwalonych przez rząd, zasad polityki aprowizacyjnej.

MIĘDZYNARODOWE TARGI W LUBLANIE. Międzynarodowe Targi w Lublanie odbędą się od dnia 31 sierpnia do 9 września p. n. „Lublana w jesieni". Targi obejmować będą główne działy handlu, przemysłu i rzemiosł, prócz tego mają być urządzone specjalne wystawy: młynarska, automobilów, radja, narzędzi rolniczych, górnictwa, higjeny, sztuki oraz współdzielczości.

—

Nowa ustawa o zmianie nazwisk

„Ależ panie radco, ja jestem rozwódką i pragnę, aby mój mały synek uwolniony został od hańbiącego nazwiska swego ojca, człowieka karanego sądownie za różne przestępstwa!

— Nic na to poradzić nie mogę, brzmiała od powiedź uprzejma urzędnika, prawo o nazwisku rozwódek nic nie mówi i co najwyżej mogłaby pani wrócić do nazwiska panieńskiego, lecz synek musi nosić nazwisko ojca"

Po wysłuchaniu słów powyższych, wypowiedzianych przez referenta stołecznego starostwa w oczach urodziwej, wytwornej petentki zabły sły łzy. A więc jej synek musi nosić nazwisko ojca, ona zaś, o ile wróci do nazwiska panieńskiego, będzie nazywać się inaczej niż kochane dziecko.

Opisany wyżej djalog ilustruje sytuacje będące, niestety, dość często na porządku dziennym a wskazujące na istnienie luki w prawie. Zajrzyjmy do ustawy. Kodeks cywilny b. Kongresówki zawiera w mat...i nazwiska przepisy arcylakoniczne. „Żona nosi nazwisko męża", oto doniosła treść artykułu 212 prawa o małżeństwie. A zatem żona ma prawo i obowiązek noszenia nazwiska ślubnego, lecz co się dzieje w razie przecięcia węzła małżeńskiego przez rozwód lub wyrok, małżeństwo unieważniający? Kodeks cywilny w tej kwestji milczy, a praktyka (prof. Jaworski w dziele „Prawo cywilne na ziemiach polskich"), idąc za stanowiskiem prawa francuskiego i szwajcarskiego uważa, iż kobieta wskutek rozwodu traci wszelkie prawo do nazwiska mężowskiego, i wraca do nazwiska panieńskiego. W myśl tezy powyższej nasze Min. Spraw Wewn. w r. 1927 orzeczeniem z dn. 31 maja w konkretnym wypadku zadecydowało iż na mocy wyroku rozwodowego władze winny z urzędu przywracać w aktach żon rozwiedzionych ich nazwiska panieńskie. Jak z powyższego wynika, praktyka administracyjna usiłuje usunąć skutki luki kodeksowej, którą jednak zapełnić winien nasz prawodawca w związku z uchwaloną już przez Sejm w trzecim czytaniu w dniu 22 marca 1929 r. ustawą o zmianie nazwiska. Ustawa ta wobec zamknięcia sesji parlamentu nie stała się prawem i w przyszłości w toku obrad senackich nad projektem będzie można niewątpliwie doniosłą kwestję nazwiska rozwódek rozstrzygnąć. Uchwalona już przez Sejm ustawa reguluje kwestję zmiany nazwisk hańbiących, ośmieszających lub nielicujących z godnością człowieka. Ustawa ma mieć charakter wyjątkowy i działać przez lat 10. Wydanie omawianego prawa jest sprawą pilną. Chodzi o to, iż w związku ze wzrostem poziomu kulturalnego ludności naszej, zwłaszcza wiejskiej, wielu obywateli występuje do władz o zmianę hańbiącego nazwiska na inne. Obowiązująca ustawa o zmianie nazwisk z 1919 r. nie czyni za dość potrzebom, gdyż przewiduje zbyt uciążliwą i przewlekłą procedurą.

Nowa ustawa, która, miejmy nadzieję, jeszcze w tym roku wejdzie w życie, wprowadza szereg kardynalnych uproszczeń w procedurze zmiany nazwiska. Przedewszystkiem w podaniu o zmianę nazwiska, wnoszonem do władzy wojewódzkiej, motywacja żądania będzie zbędna. Samo brzmienie hańbiące lub ośmieszające będzie legitymacją dostateczną. Dziś podanie takie należy motywować.

Drugą poważną ulgą jest uwolnienie tego rodzaju podań, a także ogłoszeń i aktów zezwolenia na zmianę nazwiska od opłat stemplowych, o ile stan niezamożności petenta jest znany władzy wojewódzkiej. W tym miejscu nawiasem zaznaczamy, iż opłata za zmianę nazwiska wynosi dziś 220 zł., jest to opłata stała, a oprócz tego istnieją koszta ogłoszeń, od których nikt dziś nie może być uwolniony.

Jako rzecz zupełnie nową wprowadza projektowane prawo postanowienie, iż władza winna odmówić zezwolenia na zmianę nazwiska na nazwisko historyczne, popularne lub rozpowszechnione, oraz w tych wypadkach, gdy zachodzi obawa, że ubiegający się o zmianę nazwiska czyni to w zamiarze ułatwienia sobie przestępstw lub ukrycia swej tożsamości.

O prawie używania nowego nazwiska decyduje chwila doręczenia stronie interesowanej aktu zezwolenia na zmianę nazwiska. W myśl ustawy z 1919 roku o tym prawie używania decyduje moment dokonania odpowiedniej adnotacji w aktach stanu cywilnego, co w praktyce okazało się b. niedogodnem np. w wypadku, gdy dokumenty obywatela znajdują się zagranicą.

Z powyższych rozważań wynika jasno, iż nowa wyjątkowa ustawa reguluje jedynie sprawę zmiany nazwisk hańbiących, ośmieszających itp. Przepis ustawy z 1919 roku, iż niepolskie brzmienie nazwiska nie stanowi podstawy do jego zmiany utrzymuje się całkowicie w mocy wraz z innemi postanowieniami dawnego prawa. Nie wolno wątpić, iż kwestja nazwisk rozwódek znajdzie w nowej ustawie jednolite uregulowanie.

—o—

mi zwierzętami i nad wszystkimi ludźmi, rozkazuje: skarzcie się sami!

Kot ugryzie mysz!
Pies ugryzie kota!
Pręt uderzy psa!
Ogień spali pręt!
Woda zgasi ogień!
Słoń wypije wodę!
Mrówka zakłuje słonia!

Wynosić się! Wyrok wydany!

Zwierzęta opuściły namiot i pawjan zasnął.

I od tego czasu zwierzęta nawzajem zieją ku sobie nienawiścią.

Myślą tylko tem, jak bliźniemu wyrządzić krzywdę.

Mrówka kłuje słonia.
Słoń wypija wodę.
Woda gasi ogień i t. d.

Ale krawiec?.. Cóż się stało z krawcem?

Ach, tak!.. Ten krawiec...

Pawjan zupełnie o nim zapomniał...

Dlatego człowiek cierpi wiecznie głód.

Pracuje w pocie czoła, a pawjan śpi...

Człowiek czeka ciągle jeszcze na sprawiedliwość.....

Dręczy go głód.

A gdy pawjan chce opuścić dom swój, ucieka chyłkiem, aby go żaden człowiek nie zatrzymał. Oto dlaczego od tego czasu widzi się zawsze pawjana uciekającego na czterech nogach.

Pawjan przez swój nierozważny wyrok stracił zdolność prostego chodzenia.

—o—

NADESŁANE.
Za rubrykę te redakcja nie odpowiada.

Dr. Bronisław Rost
specjalista chorób nerwowych
powrócił
ordynuje Mały Rynek 4. Tel. 2675
od 3—5 popołudniu

Dr. H. Fromowicz-Stillerowa
powróciła
i przyjmuje wpisy na lekcje dokształcające, historji sztuki i języków obcych (zbiorowo i indywid.) codziennie od 3—5 popołudniu.
ul. Lubicz L. 24, I. p. Telef. 15-51

ADWOKAT
Dr. JAKOB BROSS
Kraków, ul. Grodzka 10, Tel. 2309
powrócił

ADWOKAT
Dr. HENRYK SOLDINGER
Kraków, ulica Grodzka 71
powrócił

Dr. ADOLF PINKUSFELD
lekarz chorób wewnętrznych
Kraków, ul. Św. Sebastjana L. 7. Tel. 1663
powrócił
Analizy lekarskie. Lampa kwarcowa.

Zgromadzenia protestacyjne na prowincji

W dalszym ciągu nadchodzą z różnych miejscowości naszej dzielnicy wiadomości o urządzonych wiecach protestacyjnych i nabożeństwach żałobnych. Egzekutywa Organizacji sjońskiej w Krakowie otrzymała rezolucje protestacyjne powzięte ostatnio w Limanowej, Gorlicach, Majdanie Kolbuszowskim itd.

Cała ludność żydowska stoi pod znakiem wiadomości nadchodzących z Palestyny, które wywarły na niej wstrząsające wrażenie. Silne więzy łączące całe społeczeństwo żydowskie z odbudowującą się Palestyną ujawniły się w obliczu nieszczęścia, jakie spotkała jiszuw palestyński — w całej pełni.

Na dziś w niedzielę zapowiedziane są zgromadzenia protestacyjne w kilkudziesięciu miejscowościach na prowincji.

Żydostwo przemyskie wobec zajść w Palestynie

Nasz korespondent przemyski donosi:

We środę 27 bm. wieczorem odbyło się w sali kahału posiedzenie Rady i Zarządu kahału, na którem przewodniczący Rady p. Hirschfeld wyraził gorący protest przeciwko gwałtom, jakie zadano jiszuwowi palestyńskiemu ostro piętnując administrację angielską, która dopuściła do krwawych zajść w Erec. Wyraził przytem uznanie konsulowi polskiemu Zbyszewskiemu, za opiekę jaką roztacza nad obywatelami polskimi w Erec. Po posiedzeniu, młodzież która, zebrała się przed kahałem, urządziła spontanicznie pochód przez miasto, wznosząc okrzyki na cześć naszych bohaterów w Erec.

We czwartek o godz. 6 wiecz. odbyło się zgromadzenie protestacyjne zwołane przez organizację sjońską do nowej synagogi. Wszystkie sklepy w mieście były zamknięte. Zgromadzenie to było manifestacją jakiej Przemyśl już dawno nie widział. Tysiączne tłumy zgromadziły się w bóżnicy i przed synagogą, gdyż wszyscy nie mogli się pomieścić wewnątrz. Po zagajeniu zgromadzenia przez wiceburmistrza Dra Reichmana, Dr. Weintraub,, Dr. Teich, Kreineres i Dr. Richter i chalue Eisen w gorących słowach zamanifestowali szczere uczucie całego żydostwa naszego grodu do walk bohaterskich naszego jiszuwu w obronie świętej sprawy, wyrażając przytem gorący protest przeciwko administracji angielskiej, która nie wywiązała się ze swego zadania. Poczem uchwalono odpowiednie rezolucje. Po zgromadzeniu odbyło się pochód, który przeciągnął ulicami Słowackiego, Jagiellońską pod kahał, gdzie do 5000 tłumu przemówił p. Dr Reichman, dziękując żydostwu za poczucie solidarności.

Po odśpiewaniu Hatikwy publiczność z spokojem rozeszła się.

Wielka akcja protestacyjna w Krynicy

Z Krynicy piszą nam: Kuracjusze zebrani tutaj na letnich wywczasach z różnych okolic Polski głęboko wstrząśnięci smutnemi wieściami nadchodzącemi z Erec. Z inicjatywy dyr. Ottermana z Warszawy, inż. Parnasa ze Lwowa stud. Elperna, Tułczyna i Mąki z Warszawy zawiązano komitet organizacyjny dla przeprowadzenia zebrania protestacyjnego oraz zbiórki na rzecz rodzin poległych w Palestynie.

We środę dnia 28 sierpnia br. odbył się w pensjonacie Schwartza wielki wiec protestacyjny. Wielka sala była przepełniona po brzegi, setki ludzi stało na ulicy. Zebranie zagaił p. Dr. H. Freundlich z Krynicy, do prezydjum zaproszono pp. senatora dr. Dawidsohna, Dr. Jungera z Krakowa, dyr. Ottermana z Warszawy, Dr. Herschdörfera z Krakowa, inż. Parnesa ze Lwowa, Grünbauma z Dąbrowy Górn. oraz stud. Elperna i Tułczyna z Warszawy. Przemawiali senator Dr. Dawidsohn (po polsku), inż. Jakób Parnas (po polsku), stud. Dawid Elpern (po hebrajsku i po polsku), oraz p. Liwer z Będzina (po żydowsku). W niezwykle podniosłym nastroju wysłuchano przemówień wygłoszonych z głębokiem wzruszeniem. Pamięć poległych uczczono przez powstanie. W końcu odśpiewano „Hatikwę" i „Techzakna" oraz przyjęto rezolucję, protestującą przeciwko administracji angielskiej, która dopuściła do przelewu niewinnej krwi naszych najlepszych synów.

Nazajutrz odbyła się zbiórka zorganizowana przez komitet zbiórkowy w składzie: prezes p. dyr. Henoch Otterman z Warszawy, sekretarz p. inż. Panas ze Lwowa oraz członkowie student Po Ittenhniki p. Dawid Elpern z Warszawy, dr. Izak Schwarz z Krynicy, p. Grünbaum z Dąbrowy Gór. stud. praw. Tułczyn z Warszawy, stud. filozofji Wolf Monka z Warszawy oraz stud. praw. Schwimmer. Zbiórka przeprowadzona bardzo energicznie dała narazie 5.100 zł przesłanych do Warszawy. Dalsza akcja w toku. Z poważniejszych sum złożyli p. S. Lichtensztejn z Warszawy zł 300, senator dr. Dawidsohn z Warszawy zł 200, p. dyr. Otterman z Warszawy zł 100, pani Engel z Warszawy zł 50, p. Abraham Enker z Krynicy zł 50.

Uroczysta żałoba w Gorlicach

Z Gorlic piszą nam: Pod wpływem wypadków palestyńskich zawiązała się w naszem mieście pod egidą kahału oraz czynnej współpracy org. sjońskiej natychmiast komitet dla przygotowania nabożeństwa żałobnego. Kahał wespół z tutejszym rabinatem zarządził uroczyste nabożeństwo ku czci poległych w obronie naszych świętości na dzień 29 sierpnia br. i na czas odprawienia nabożeństwa zarządził zamknięcie sklepów żydowskich. O godzinie 5-tej wieczór jakby na dany znak miasto całe zamarło. Wszystkie sklepy i zakłady żydowskie były zamknięte, a nieprzejrzane tłumy cbiegały główną synagogę. Punktualnie o godzinie w pół do 6-ej wieczór zgodnie z wyznaczonym czasem odczytano psalmy, poczem kantor odprawił „El mole rach'mim". Poczem zabrał głos prezes miejscowej organizacji w Gorlicach Dr. Blech ilustrując wypadki palestyńskie, oraz ich podłoże. Następnie zabrał głos chwilowo bawiący w Gorlicach p. Friedberg (z prawicowego „Poale Sjonu") z Krakowa. Następnie zgromadzenie przyjęło akłamacyjnie rezolucje potępiające wypadki palestyńskie, oraz wyrażające gorące podziękowanie dziekanowi korpusu konsularnego w Palestynie Dr. Tytusowi Zbyszewskiemu, konsulowi Rzeczypospolitej, za czynną i gorącą opiekę nad rannymi i rodzinami po poległych Żydach. W poważnem skupieniu po odczytaniu powyższych rezolucji rozeszli się zgromadzeni z głównej synagogi.

Delegacja złożona z pp. Natana Starka jako przedstawiciela kahału, oraz Dr. Arnolda jako przedstawiciela organizacji sjonistycznej, złożyła uchwalone rezolucje Starostwu na ręce p. Dr. Czaszkiewicza, starosty w Gorlicach, wyrażające podziękowanie żydostwa gorlickiego Władzom Centralnym za szczerą opiekę p. Dr. Tytusa Zbyszewskiego, Konsula Generalnego Rzeczypospolitej nad rannymi Żydami w Palestynie. P. Starosta przyjął bardzo życzliwie delegację, informował się szczegółowo o obecnych stosunkach w Palestynie, i przyrzekł natychmiast powyższe rezolucje przedłożyć Władzom Centralnym.



TAKY jest idealnym środkiem

mówi piękna artystka ekranu

VIVIAN GIBSON:

„Ponieważ TAKY usuwa najprostszym sposobem włoski i puszek i czyni skórę białą i gładką".

Każda pani winna zawsze pamiętać o powyższych słowach, ponieważ nigdy nie zostanie uznaną za eleganckę, gdy jej ciało zeszpecone będzie na ramionach, nogach i na szyji włoskami i puszkiem. Dawniej usuwanie zbytecznych włosów sprawiało paniom wiele kłopotu: używanie brzytwy jest nieodpowiednie, gdyż ona drażni skórę, następstwem czego jest, że tworzą się pryszcze, włosy zaś po goleniu odrastają intensywniej. Inne środki do usuwania włosów są niewygodne w użyciu i wydają wstrętną woń. TAKY 1929 jest tym idealnym środkiem, który czyni zadość wszelkim wymaganiom. TAKY jest miękkim kremem gotowym do użycia bezpośrednio po wyciśnięciu go z tuby, który w przeciągu 5 minut usuwa wszystkie zbyteczne włosy i puszek. TAKY 1929 odznacza się przyjemnym zapachem i może być używany aż do zupełnego wyczerpania tuby; dzięki temu też jest oszczędny w użyciu. TAKY 1929 jest wynikiem długoletnich studjów i przewyższa w swej doskonałości wszystkie dotychczas znane środki tego rodzaju.

Krem TAKY jest do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach perfumerjach i t. p. sklepach w cenie 5 zł. za tubę. Do każdej oryginalnej tuby kremu jest dołączony bon gwarancyjny.

Generalne Przedstawicielstwo na w. m. Gdańsk i Polskę:

A. BORNSTEIN & Co., GDAŃSK, Böttchergasse 23/27.

Zalety kremu TAKY 1929:

Odznacza się przyjemnym zapachem. Działa skutecznie. Może być używany aż do zupełnego wyczerpania tuby. Jest pod gwarancją bezpieczny dla skóry.

W KOLBUSZOWEJ odbyło się zebranie protestujące, urządzone przez tamtejsze organizacje sjonistyczne. Na masowem zebraniu uchwalono odnośne rezolucje protestacyjne.

SANOK! Dziś w niedzielę o godz. 4.30 popoł. w lokalu Org. Sjonist. Publiczne Zgromadzenie Protestacyjne w związku z wypadkami w Palestynie. O godz. 6.15 wiecz. nabożeństwo żałobne w głównej synagodze.

Prezydjum gminy żyd. zwołuje wspólne posiedzenie Rady i Zarządu, poświęcone ostatnim zajściom w Erec.

Zeppelin a demokracja

Pisaliśmy już o wylądowaniu „Zeppelina" w Lakehurst i o zakończeniu lotu naokoło świata. Lot ten trwał 21 dni i 7 i pół godzin, a składał się z następujących etapów:

Lakehurst—Friedrichshafen, 5.247 km w 54 godzinach i 40 minutach.

Friedrichshafen—Kasimagaura, 8.100 km. w 101 godz. i 49 minutach.

Kasimagaura—Los Angeles, 9653 km. w 79 godz. 54 min.

Los Angeles—Lkahurst, 4.737 km. w 51 godz. i 13 min.

„Zeppelin" był między 1 a 29-tym ub. m. około 350 godz. w powietrzu, osiągnął więc rekord techniki.

Mimo to praktyczna wartość tego lotu nie jest bardzo wielka. Niedawno wygłosił dr. Colsmann, były dyrektor fabryki Zeppelinów we Friedrichshafen odczyt, z którego dowiadujemy się, że dr. Eckener usiłował pozyskać w Stanach Zjednoczonych kapitalistów dla swych planów, polegających na tem, by utrzymać stałą komunikację powietrzną między Europą a Nowym Jorkiem i Europą a Południową Ameryką. Kapitaliści amerykańscy umieją jednak kalkulować, obliczyli więc że im się to nie opłaci. Wedle ich kalkulacji musieliby tylko do linji Europa—Południowa Ameryka włożyć conajmniej 70 miljonów marek. By ta inwestycja się opłacała, musiałaby komunikacja ta przynieść rocznie 34 miljony marek, a niema żadnych widoków, by tę sumę w obecnych warunkach osiągnięto. Jazda „Zeppelinem" jest bardzo droga i dostępna tylko dolarowym miljonerom. Zwykły śmiertelnik nawet o tem myśleć nie może.

Teraz rozumiemy dopiero kampanję przeciwko „Zeppelinom", jaką prowadzi niemiecki socjalista Henryk Ströbel, który oddawna alarmuje opinję publiczną Niemiec o dużych subwencjach, jakich udziela skarb Rzeszy na budowę Zeppelinów. Ile pieniędzy z niemieckiej kasy państwowej utonęło już w Zeppelinach, tego dowiedzieć się nie można, wie się tylko tyle, że skarb Rzeszy wydał od roku 1925 do 1929 około 260 miljonów marek na rozbudowę swego lotnictwa. Okazuje się więc, że „Zeppeliny" nie służą wcale interesom demokracji..

Zapomniane wyspy

Niezwykłą umowę podpisali niedawno w Waszyngtonie: sekretarz stanu rządu Hoovera i ambasador angielski przy rządzie waszyngtońskim.

Rozstrzygnięto, mianowicie, ostatecznie sprawę prawie nieznanej światu grupy wysepek Żółwiowych, położonych na północ od wyspy Barnego.

Wyseki te, zaliczane do archipelagu Filipin, były niegdyś własnością Hiszpanji. Gdy jednak przyszło w Paryżu, po wojnie hiszpańsko amerykańskiej, do podpisania traktatu, odstępującego Stanom Zjednoczonym Filipiny, w tekście traktatu zapomniano o wysepkach Żółwiowych, liczących gółem 220 mieszkańców.

Wprawdzie traktat dodatkowy, zawarty w 1902 r. przyznał wysepki te Stanom Zjednoczonym, okazało się jednak, że w traktacie, zawartym jeszcze w 1885 r. przez Anglję, Niemcy i Hiszpanję, jest mowa o prawach angielskich do tych wysepek.

Następnego więc roku Stany Zjednoczone zawarły więc z Anglją umowę, przyznającą prowizorycznie wysepki Żółwiowe Anglji, traktat zaś podpisany obecnie odstępuje już ostatecznie Anglji wysepki zapomniane.

PLUTOS CZEKOLADA ODŻYWCZA PLUTOS
DLA DZIECI I REKONWALESCENTÓW DRA E. PERLISA
ZEZWOLONA PRZEZ DEPARTAMENT SŁUŻBY ZDROWIA
MINISTERSTWA SPRAW WEWN. ZA N. Z.H. 3836/28

Stanowisko arabskie wobec ostatnich wydarzeń

„Argumenty" polityka arabskiego

W części wczorajszego nakładu zamieściliśmy artykuł Dra Bileskiego ogłoszony onegdaj na łamach „Berliner Tageblatt", a precyzujący stanowisko sjonistyczne wobec wypadków palestyńskich. (Czytelnicy na prowincji znajdą ten artykuł na stronie 3-ciej dzisiejszego numeru). Wczorajszy „Berliner Tageblatt" ogłasza z kolei artykuł o stanowisku arabskiem wobec ostatnich wydarzeń, pochodzący do jednego z polityków arabskich.

Autor arabski zarzuca sjonistom, iż realizując swe ideały i cele, przechodzą do porządku dziennego nad „znakami czasu". Bliżej nie uzasadnia jednak polityk arabski tego dość niejasnego terminu, twierdzi tylko, że kolonizacja żydowska jest dla Arabów szkodliwa, gdyż powoduje ich nędzę gospodarczą. W szczególności podnosi, iż przy pracach około portu w Hajfie i przy eksploatacji Morza Martwego robotnicy arabscy nie mają być zatrudnieni w stosunku procentowym ludności arąbskiej w kraju. Dalej zarzuca autor, iż rząd niezatałwia pozytywnie żądań arabskich co do zaprowadzenia ustroju parlamentarnego. Najbardziej jednak irytuje Arabów rzekome oświadczenie pisma sjonistycznego „Palestine Weekly", iż „rząd żydowski" ukoronuje w przyszłości swą pracę tem, że nazwę „Palestyna" zamieni na „Judea". Nadto podnosi autor arabski agitacyjne wystąpienie Żabotyńskiego, którego — jak się wyraża — nieodpowiedzialną robotę powinni sjoniści przerwać.

Koniec artykułu brzmi jak następuje:

„Wobec tych powtarzających się „policzków" nie pozostało tubylcom nic innego, jak chwycić się pokojowej narazie demonstracji. Tego podjęła się młodzież, która zebrała się w Jaffie i na piątek popołudniu zapowiedziała wielki pochód przez miasto. W związku z tą manifestacją miała delegacja arabska zjawić się u gubernatora Jaffy i przedłożyć mu postulaty arabskie. Wielki dzień nadszedł, ale strona przeciwna wmówiła policji, jakoby tu szło o „propagandę bolszewicką". Skonsygnowawszy większą ilość ludzi, przybyła policja jeszcze dość wcześnie przed „Weilki Meczet" i namowami spowodowała zaniechanie pochodu, który miał na swojem czele mieć czarną trumnę z napisem „Palestyna we wszystkich trzech językach.

Smutne dni przypuszczalnie rychło się skończą i w przyszłości więcej się nie powtórzą, już choćby z tego powodu, że przyszły mąż stanu — sir Herbert Samuel — czczony zarówno przez Arabów jak i przez Żydów. bedzie w pierwszym rzędzie dokładał starań, aby skubtkiem kolonizowania imigrującego Żyda Arab nie był upośledzony".

* * *

Tyle polityk arabski. Nie potrzeba dopiero dodawać, że argumenty jego są ogromnie słabe i nie wytrzymują żadnej krytyki. Jest rzeczą notoryczną, iż imigracja żydowska do Palestyny wzbogaca kraj i wszystkich jego mieszkańców a nie zubaża ich. Wszelkie przeciwne twierdzenia muszą tylko ośmieszyć stanowisko arabskie. Można zwalczać kolonizację żydowską z arabskiego punktu widzenia argumentami czysto nacjonalistycznemi, twierdzić atoli, że napływ Żydów powoduje zubożenie ludności arabskiej, oznacza faktycznie odwrócenie prawdy do góry nogami.

Zarzut co do procentowego zatrudniania robotników arabskich przy pracach portowych w Hajfie i przy ekspioatacji Morza Martwego jest również bezpodstawny, gdyż bez kolonizacji żydowskiej nie byłoby wogóle np. eksploatacji Morza Martwego.

Uwagi polityka arabskiego o rzekomem. bardzo zresztą wątpliwym zdaniu „Palestine Weekly" oraz o mowach Żabotyńskiego nie są też żadnym argumentem, gdyż zarówno oficjalna jak i przygniatająca część nieoficjalnej opinji sjonistycznej w zupełności odrzuca wszelkie koncepcje rewizjonistyczne. Grupa Żabotyńskiego stanowi — jak to najwyraźniej okazał XVI. Kongres sjonistyczny — drobniutką garstkę, która nie posiada żadnego wpływu na oficjalną politykę sjonistyczną.

O wykluczenie momentu religijnego z konfliktu żydowsko-arabskiego

Przeważna część głosów prasy zagranicznej, poświęconych ostatnim wydarzeniom w Palestynie zgodna jest z tem, że w interesie zażegnania konfliktu żydowsko-arabskiego oraz zgodnego współżycia między Żydami a Arabami w przyszłości, leży w pierwszym rzędzie *wyeliminowanie momentu religijnego z obecnego konfliktu.*

W tym celu musi być problem Ściany Płaczu jak najrychlej rozwiązany, i to w ten sposób, ażeby zaspokojone zostały postulaty zarówno żydowskie jak i arabskie. Nie będzie to rzeczą wykluczoną, jeśli w sposób lojalny obie strony ustalą i zaakceptują status quo. Nie ulega żadnej wątpliwości, że do tego celu konieczną jest inicjatywa i pomoc administracji palestyńskiej — oczywiście, o ile administracja ta przejęta będze, w przeciwieństwie do stanu dotychczasowego, szczerą i rzetelną intencją zrealizowania postanowień mandatu.

Rozdział nagród w międzynarodowym turnieju szachowym w Karlsbadzie

Wielki turniej szachowy w Karlsbadzie, jak wiadomo z telegramów zakończył się. Był to jeden z największych turniejów jakie były urządzane w powojennym okresie i zgromadził u szachownicy (z wyjątkiem Aljechina pełniącego jedynie służbę sprawozdawczą dla dzienników amerykańskich) wszystkich mistrzów światowej sławy. Zapewne zaciekawi czytelników rozdział nagród i premji wśród zwycięzców turnieju szachowego. Były one różne I tak np. była nagroda za najlepszą partję, za najoryginalniejszą i najkrócej trwającą, za serję kilku zwycięstw bezpośrednio po sobie następujących, za zwycięstwo słabszych partnerów przeciw silniejszym, a wkońcu nagroda pocieszenia za ostatnią przegraną partję, która się dostała niepocieszonemu Johnerowi. Nagroda bardzo efektowna: szachownica i figurki z kości słoniowej.

Z nagród pieniężnych wypłacono pierwszym zwycięscom 70.000 k. cz. z czego pierwszemu zwycięzcy Niemcewiczowi 20.000 koron, Capablance i Spielmanowi rywalizującym o drugą i trzecią nagrodę po 12.000 k. a dalsze nagrody otrzymali Rubinstein, Becker, Euve, Vidmar i Bogoljubow, który stojąc już przed meczem o mistrzostwo świata z Aljechinem, zawodzi nadzieje, budzi obawy i stanowi jedną z karlowarskich niespodzianek turniejowych. Osiągnięcie zaledwie ósmego miejsca zawinił Bogoljubow tem, że grał wciąż na wygrywane partje i w ten sposób stracił kilka partyj remisowych.

Nagrodę za największą ilość wygranych uzyskał Spielmann mając rekord 11 gier. Przypadła mu w udziale nagroda 1000 k. dalsze dwie po 500 Capablance i Niemcewiczowi.

Nagrodę za najpiękniejszą partję uzyskał Sämich (1000 k.) za zwycięstwo nad Grünfeldem a po 700 k. otrzymali Vidmar za partję z Euvem i Uaroczy za partję z Canale. Pomimo to Canale otrzymał premję za najlepsze wyniki w partjach rozegranych z pierwszymi trzema zwycięscami turnieju: porcelanową grupę figurynek przedstawiającą grających w szachy z nieodstępnymi kibicami. I Wieruszka Mienszykwóna, która niestety nie przyniosła wielkiego honoru Czechosłowacji i była słynną chyba tylko z tego, że umiała grać nieźle tylko przed obiadem, otrzymała nagrodę pocieszenia w postaci prześlicznego serwisu do kawy.

Zajmującem jest zdanie wygłoszone przez Niemcewicza o teorji Capablanki dotyczącej remisowej śmierci gry szachowej. Niemcewicz twierdzi, że wszelkie usiłowania zreformowania gry w szachy są głupstem i że właśnie „twórcza fantazja jest śmiercią śmierci remisowej". Niemcewicz udowodnił, że jest naajlepszym graczem kombinacyjnym i wszystkich swych konkurentów pobił właśnie swą mistrzowską metodą. Zaczyna partję na pozór bardzo slabo ale pomimo pozornego poddawania się przeciwnikowi nie przedstawia szachownica po jego stronie przegranego pola walki. Sprowokowawszy przeciwnika i wciągnąwszy go w grę kombinacyjną odchodzi z pola walki świetnym zwycięzcą. (C-s).

Dr. JÓZEF ELSNER
w Rzeszowie
powrócił

Dr. HABER powrócił
i ordynuje w chorob. jamy ustnej i zębów
Kraków, Grodzka 32, II. p.

STEFAN SCHLEICHKORN
Członek Zw. Muz.-Pedag.
powrócił z zagranicy
i udzielać będzie nadal nauki w grze skrzypcowej
Zgłoszenia: UL. DŁUGA L. 15. TEL. 2548

Zakład Techn.-Dentystyczny
Józefa Zimetbauma
ul. Wiślna L. 9, II. p. — Telef. 3016

WPISY
Rok zołoż. 1912
Roczna Żeńska Szkoła
Przysposobienia Kupieckiego
Roczne kursy księgowości
1/2 roczne kursy księgowości
w SZKOLE „HERMES"
JANA PILCHA, w Krakowie,
2145 ul. Florjańska 39
przyjmuje wpisy codziennie od 9—12 i 4—6
Soboty wolne od nauki

Powróciłem.
Zakład krawiecki Ozjasza Guschinowa
ul. Gertrudy 19, pracuje nadal jak dawniej
według najnowszych żurnali. Ceny i warunki dogodne.

Wiadomości z kraju

Okrutna mężobójczyni

We wsi Augustówka, obok Brzeżan, posiadał mało gospodarstwo rolne Jan Winnicki. Żona jego Katarzyna, którą poślubił przed 6 laty, trwoniła pieniądze, spędzając prawie każdy wieczór z parobkami w miejscowej szynkowni. Jan W. wiedział o tem, ale milczał. Ilekroć zwrócił uwagę żonie swej, ta zawsze wywoływała awantury, kończące się interwencją policji.

Wreszcie Winnicki, którego współżycie z żoną było nie do zniesienia, wydzierżawił całe swe gospodarstwo jednemu z sąsiadów i za otrzymane pieniądze postanowił wyjechać za ocean w poszukiwaniu pracy.

Kilka dni temu, na tydzień przed wyjazdem do Ameryki, Winnicki oświadczył żonie, która powróciła z hulanki, że opuszcza kraj, a na utrzymanie będzie dostawała pewną sumę od nowego dzierżawcy gospodarstwa. Rozmówiwszy się z Katarzyną W., mąż jej udał się do stodoły i położył się spać.

W czasie snu podkradła się do śpiącego żona i uderzeniem siekiery zadała mu kilka cięć w głowę, kładąc go trupem na miejscu, poczem zwłoki przykryła słomą, a następnej nocy zakopała w ogrodzie.

Na pytania sąsiadów, gdzie jest mąż, Katarzyna W. odpowiedziała, że wyjechał do Warszawy dla załatwienia formalności na wyjazd do Ameryki.

Na trzeci dzień po morderstwie morderczyni zgłosiła się sama do policji i przyznała się do zabójstwa swego męża. We wskazanem przez nią miejscu policja znalazła trupa Winnickiego.

Po dokonanej sekcji zwłok, która stwierdziła rozbicie czaszki w kilku miejscach tępem narzędziem, zwłoki tragicznie zmarłego pochowano, zaś Winnicką odstawiono do więzienia.

NAJSTARSZY NAUCZYCIEL TAŃCÓW W POLSCE. Najstarszym nauczycielem tańców salonowych w Polsce jest niejaki Leon Tallenberg, członek Związku nauczycieli tańców Rzeczypospolitej. P. Leon Talenberg prowadzi swój zakład na uczania w Równem już 48 lat. Jest to pierwsza wogóle szkoła tańców w kraju. Gdy zaczynał — uczono jedynie mazurka, oberka i walca.

EPIDEMJA DURU BRZUSZNEGO W WARSZAWIE. W ostatnim tygodniu zanotowano w Warszawie 83 wypadków duru brzusznego (o 38 więcej niż w tygodniu poprzednim). Nie powinno to dawać powodu do paniki, gdyż dur brzuszny należy do chorób epidemicznych, najbardziej — niestety — u nas rozpowszechnionych.

USYPIANIE ELEKTRYCZNE NA RZEŹNI. Z Warszawy donoszą: Dyrektor rzeźni p. Schönborn był w Gdańsku na pokazie zabijania trzody chlewnej zapomocą usypiacza elektrycznego. Takie usypianie daje możność zabicia świń w stanie zupełnego oszołomienia i likwiduje barbarzyński sposób walenia pałą po łbie. Firma, która pokazywała swe opatentowane przyrządy, sprowadza do Warszawy taki aparat usypiający i w obecności władz i zaproszonych do Warszawy delegatów rzeźni prowincjonalnych dokona próbnego uboju. W rzeźni na Solcu taki usypiacz będzie na stałe urządzony. Dzięki szybkości działania prądu umożliwia to pozatem ubój 300 sztuk nierogacizny na godzinę.

SAMOBÓJSTWO 67-LETNIEJ STARUSZKI. W Warszawie, w szpitalu Dz. Jezus od dłuższego czasu przebywała na leczeniu zniedołężniała staruszka, 67-letnia Aniela Karslenowa. Przewlekająca się choroba wpływała jak najgorzej na stan nerwowy pacjentki, aż wreszcie przyprawiła ją o silny rozstrój nerwów. Nie mogąc widać znieść tego stanu, staruszka postanowiła odebrać sobie życie i w tym celu wyskoczyła onegdaj z okna 2-go piętra pawilonu, w którym się leczyła. Nieszczęśliwa uderzyła głową o chodnik i poniosła śmierć na miejscu.

DRZWI WAGONU OBCIĘŁY GŁOWĘ KONDUKTOROWI. (Pol. A. P.) Na stacji kolejowej w Hrebieniowie koło Skolego zajęty był w czasie przetaczania wozów kolejowych konduktor Niwiński ze Stryja. Nagle Niwiński wpadł pod pociąg z powodu własnej nieostrożności, a drzwi wagonu służbowego obcięły nieszczęśliwemu głowę. Zwłoki ofiary obowiązku zostały przewiezione do Skolego.

POŻAR CAŁEJ WSI. Tłumacz (Pol. A. P.) Onegdaj o północy wybuchł w Połpieczarach, w zagrodzie Mikołaja Zeszczuka pożar. Groźny żywioł podsycany wiatrem przerzucał się z zagrody na zagrodę w błyskawicznem tempie. Mimo intensywnej akcji ratunkowej, w której wzięły udział wszystkie okoliczne straże ogniowe, ogień strawił 50 budynków mieszkalnych i gospodarczych. Ogólnas zkoda wynosi przeszło 900.000 zł.

WIELKI POŻAR MŁYNA. Tarnopol (Pol. A. P.) Onegdaj o godzinie 4'30 nad ranem wybuchł pożar w realności Mozesa Schechtera i Józefa Lewintera w Tarnopolu, który zniszczył młyn krupiarski i budynki wartości około 100.000 zł.

WILKI W GMINIE SIEMIATYCKIEJ. W ostatnich dniach w kilku wsiach gminy Siemiatycze, w powiecie bielskim, pojawiły się stada wilków, które porwały już kilkanaście sztuk owiec, cieląt i świń z pastwiska.

ZE SPORTU

Sprawa kompetencji kapitana związkowego Z. O. P. N.

Jak słychać Polski Związek Piłki Nożnej zajął się opracowaniem projektu dotyczącego kwestji kompetencji kapitanów związkowych Z. O. P. N-ów w stosunku do klubów ligowych.

W myśl propozycji P. Z. P. N. klub ligowy na początku sezonu przedstawiać będzie kapitanowi związkowemu listę najlepszych swych graczy w liczbie 13 i tych graczy może kapitan wyznaczyć do reprezentacji miasta w terminach uchwalonych przez walne zgromadzenie P. Z. P. N. na mecze międzymiastowe z tem, iż obowiązany jest na 2 tygodnie przed meczem zawiadomić klub z jakich graczy będzie korzystał.

Prócz tego kapitan związkowy ma prawo zorganizować dwa treningi.

Co zaś do rezerw klubów ligowych, to może z nich korzystać kapitan związkowy z przestrzeganiem jednak wspomnianego wyżej terminu dwutygodniowego.

Projekt swój P. Z. P. N. przesłał do opinji zarządowi Ligi, który stanął na stanowisku, że lista graczy zgłaszana na początku sezonu może w razie potrzeby ulegać zmianie; w każdym bądź razie liczba graczy zgłaszanych nie może być mniejszą od 19-tu, wreszcie zarząd Ligi zaproponował uszczuplenie prawa kapitana związkowego z tem, by mógł on urządzać tylko jeden obowiązkowy trening.

BIEG KOLARSKI O MISTRZOSTWO M. TARNOWA.

W miesiącu wrześniu sezon sportowy tegoroczny zostanie niezwykle ożywiony. Cały szereg imprez z rozmaitych gałęzi sportu jest w przygotowaniu. Przedewszystkiem jednak wysuwa się na pierwszy plan odbyć się mający w dniu 15 września br. II. Doroczny Okrężny Bieg Kolarski o Mistrzostwo miasta Tarnowa na trasie 72.6 km. urządzany przez ŻTGS. „Samson" i KiKS „Metal" o puhar wędrowny broniony przez b. poważnego zawodnika, zeszłorocznego mistrza m. Tarnowa, Dudę Stanisława z KS Garbarnia Kraków. Nie ulega wątpliwości, iż czas zeszłoroczny 2 godz. 20 min. 28 sek. zostanie w tym roku znacznie poprawiony, bowiem najpoważniejsi kolarze krajowi zgłosili swój udział w tym biegu. Trasa biegu o charakterze górskim prowadzi jak w roku zeszłym z Tarnowa przez Tuchów- Gromnik- Zakliczyn- Melsztyn- Wojnicz z powrotem do Tarnowa, a stawia temsamem przed zawodnikami poważne współzawodnictwo.

W uwzględnieniu znaczenia tego biegu szereg poważnych firm miejscowych ofiarował bardzo cenne nagrody, prócz nagród miejscowych władz i kierownictwa imprezy. Wszelkich informacyj udziela oraz zgłoszenia przyjmuje Aleks. Feldbaum Tarnów Krakowska 6.

WISŁA IB—CRACOVIA IB. Dziś w niedzielę o g. 10'30 rano spotkają się na boisku Cracovii w zawodach o mistrzostwo klasy A drużyny Wisły i Cracovii. Poprzedzi spotkanie o mistrzostwo klasy B między Wisłą II i Cracovią II.

Radioczynne jodobromowe solanki GOCZAŁKOWICE Pol. Górny Śląsk pow. Pszczyna.
Od 20. sierpnia 1929 całodzienne utrzymanie 7 zł.
Pokoje od 2.50 do 6 zł. — Kuchnia rytualna.
WYJAŚNIEŃ UDZIELA ZARZĄD ZDROJOWY.

KONKURS

W 5-cio klasowej Żyd. Szkole powszechnej z prawem publiczności w Bielsku (Śląsk) wakuje posada nauczyciela. Kandydaci władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie winni wnieść udokumentowaną ofertę (z uwzględnieniem świadectw kwalifikacyjnych) najpóźniej do dnia 10 września br. do Zarządu Gminy wyzn. w Bielsku (Śląsk). Uposażenie na uczycieli równa się uposażeniu nauczycieli szkół państwowych z 40% dodatkiem śląskim.

Zarząd Żyd. Gminy Wyznaniowej w Bielsku (Śląsk).

2214x

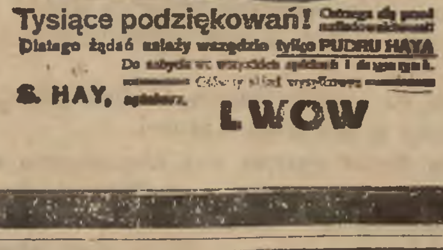
TEL. 278 ZAKOPANE TEL. 278

Hotel i Pensjonat „GRANIT" komfortowo urządzony, zimna i ciepła woda bieżąca w pokojach, duży ogród. Kuchnia rytualna. Cena na wrzesień pokoje wraz z całodziennem utrzymaniem od zł 10 do zł 12. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd.

„Marka światowej sławy" znana od lat 40

Dla zdrowia dzieci! przez powagi lekarskie zalecany.

HAYA PUDER antiseptyczny i MYDŁO HYGIENICZNE dla niemowląt i dzieci



Tysiące podziękowań! Dlatego żądać należy wszędzie tylko PUDRU HAYA

S. HAY, LWÓW

Sensacją są 8-o cylindrowe samochody osobowe

GARDNER

które po cenach reklamowych dostarcza

Generalne zastępstwo na Polskę:

Krakowska Ska Automobilowa z. o. o.

Kraków, Rynek 12, tel. 0336

Zapraszamy do oględzin samochodów Gardner w garażu pl. Groble 4

Kilka zastępstw rejonowych do oddania.

Kino „WARSZAWA“ dziś PREMJERA — najpiękniejszego arcydzieła sezonu!
SPRZEDANA NARZECZONA Najcudowniejszy hymn miłości —
Wstrząsająca tragedja na tle wspaniałych widoków górskich. — W głównych rolach:
czarująca niezapomniania z Wielkiej Parady wytworny partner Grety Garbo
RENE ADOREE CONRAD NAGEL
Wspaniała gra. Przepiękne zdjęcia. Nadzwyczajna emocja Reżyserował Irving Villat. Początek o 5, 7 i 9

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Około teatru żydowskiego w Polsce

Sytuacja teatru żydowskiego w Polsce jest wciąż niewyjaśniona. „Związek artystów żydowskich w Polsce“ uchwtlił na ostatnim swym zjeździe, iż sezon teatrów żydowskich ma się rozpocząć z początkiem września i trwać przez 46 tygodni. Żydowscy przedsiębiorcy teatralni zwalczają tę uchwałę związku artystów, motywując swoje stanowisko tem, że sezon teatrów żydowskich w Polsce może się dopiero zacząć w październiku, a trwać może najwyżej 32 tygodnie. Ponieważ porozumienie nie doszło jeszcze do skutku, przeto przedsiębiorcy powstrzymują się z przygotowaniami do nowego sezonu.

Także większość prasy żydowskiej w Warszawie bardzo ostro zwalcza stanowisko Związku artystów. Główny sekretarz związku artystów p. Jubiler, którego żydowska prasa warszawska nazywała małym Mussolinim żydowskiego teatru, zawezwał niektórych przedstawicieli prasy przed sąd honorowy Żydowskiego Związku literatów i dziennikarzy w Warszawie.

Narazie występuje w Warszawie „Azazel“ z Olą Lilith i Godikiem na czele. Występy „Azazelu“ cieszą się wielkiem powodzeniem, ale zbliżają się już ku końcowi. Jedyny zaś teatr dramatyczny, a mianowicie „Trupa Wileńska“ objeżdża prowincję, a o Warszawie narazie ani nie myśli. Lidja Potocka wyjechała na gościnne występy do Rumunji.

Teatr żydowski w Ameryce

I w Ameryce sytuacja teatru żydowskiego jest bardzo trudna. Najgroźniejszym rywalem nie tylko żydowskiego teatru ale i amerykańskiego teatru stały się filmy dźwiękowe i mówione. Mimo to w nowym sezonie czynnych będzie dziesięć teatrów żydowskich w Ameryce. Także Morris Szwarc, który obecnie gra w Los Angelos, wraca do Nowego Jorku. Bardzo wielu artystów żydowskich nie znajdzie jednakowoż obecnie pracy w teatrach amerykańsko-żydowskich i dlatego wybierają się do Europy. Polska miałaby obecnie możność stworzenia kilku dobrych teatrów, niestety między Unją artystów żydowskich w Ameryce a Związkiem artystów żydowskich w Polsce istnieje zatarg, uniemożliwiający występy amerykańskich artystów w Polsce. Prasa z obu stron oddawna upomina się o zlikwidowanie tego zatargu.

—oŝo—

„Hallo, hallo! Gong powrócił!“

P. dyr. Jastrzębiec i p. Cybulski oświadczyli, że bardzo się cieszą z powrotu „Gongu“ do Krakowa, a p. Hanka Runowiecka nawet odśpiewała piosenkę pt. „Zgubiłam serce me w Krakowie“.

A czy się Kraków będzie cieszył? Napewno. Kraków jest nudny, mały, prowincjonalny, a więc wdzięcznym może być za każdą rozrywkę. A powtóre „Gong“ zdobył sobie już zaufanie Krakowa, który wie, że ma przed sobą wprawdzie nie pierwszorzędny ale solidny teatrzyk. Nie wierzy i nigdy nie uwierzy, że p. Hanka Runowiecka jest gwiazdą wielkości Ordonki, ale zdaje sobie sprawę z tego, że jest za biedny, by móc na stałe gościć u siebie taką Ordonkę. Staliśmy się znacznie skromniejsi...

Pierwszy program „Gongu“ jest słaby. Przyznał to sam p. Jastrzębiec i przyrzekł, że następne będą lepsze. Wierzymy w to chętnie i czekamy, co nam przyniesie „nowy literacki kierownik „Gongu“ p. Krakowiecki.

Narazie stwierdzamy, że p. Runowiecka dalej jest interesującą w charakterystycznych numerach i że zupełnie niepotrzebnie sięga po repertuar Ordonki, że p. Cybulski jest sympatycznym pieśniarzem, że p. Laskowski jest dobrą siłą tego teatrzyku.

Z nowych sił zwrócić należy przedewszystkiem uwagę na udany debiut p. Hery Wieczorkówny, czego niestety powiedzieć nie można o p. Wolskiej. Grubasa Fertnera nieźle zastąpi p. Rostan.

Niestety chromać będzie prawdopodobnie strona taneczna, bo, jeśli nawet p. Wojnara zastąpi p. Winter, nikt w obecnym zespole nie zastąpi p. Sobołtówny. Z „nowych“ sił wymienić należy starszego p. Filarskiego, który na scenie bajecznie ziewał i pyszną stworzył postać starego pana.

A więc czekajmy cierpliwie, co nam przyniosą następne programy.

Moasai.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj w niedzielę i następne dni tygodnia powtórzenie wczorajszej premjery „Samuel Zborowski“ z udziałem Kazimierza Junosz- Stępowskiego. Sobotnia inauguracja sezonu przy doszczętnie zapełnionej widowni, spotkała się z entuzjastycznem przyjęciem, znakomity odtwórca roli króla Batorego p. Stępowski był witany niezwykle owacyjnie, jak i cały zespół artystów.

— TEATR REWJI „GONG“. Rewja „Halo, halo! Gong przyjechał“! codziennie przyjmowana jest gorąco przez rozbawioną publiczność, która serdecznie wita swoich ulubieńców: Hankę Runowiecką, Cybulskiego, Laskowskiego oraz nowych członków zespołu Wieczorkównę, Wolską, Rostana, doskonałego baletmistrza Wintera i innych. Dziś w niedzielę trzy przedstawienia o g. 4'30, 7 i 9'20.

— ADA SARI, słynna nasza śpiewaczka, primadonna opery zagranicznej, inaugurować będzie sezon koncertowy 1929/30 w Starym Teatrze w niedzielę dnia 8 bm. Koncert ten będzie pierwszym koncertem abonamentowym z cyklu koncertów mistrzowskich. Znakomitej artystce, która przygotowała dla Krakowa bogaty program akompaniować będzie dyr. Bol. Wallek Walewski. Bilety są do nabycia od poniedziałku 2 bm. w kasie Starego Teatru od godz. 9'30—1'30 i od 4—7-ej wieczorem.

WYSTAWA PLASTYKI W KOLONJI. Międzynarodowy Instytut pracy intellektualnej przy Lidze Narodów zorganizował w Kolonji wystawę odlewów najsławniejszych dzieł plastycznych. Celem wystawy jest pokazanie rezultatów sekcji muzealnej Instytutu w dziedzinie wymiany intellektualnej i artystycznej na polu udoskonalania sztuki reprodukowania wartościowych zabytków sztuki plastycznych.

NIETEATRALNY DRAMAT ROMANTYCZNY NA SCENIE. W Hubece wystawiono z powodzeniem dramat znanego romantyka niemieckiego, Clemensa Brentano: „Ponce de Leon“, który się składał ze stu dwudziestu scen. Skrócił sztukę odpowiednio i do celów scenicznych przystosował Gustaw Grund.

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH
TEATR IM JULJUSZA SŁOWACKIEGO

Niedziela: „Samuel Zborowski“ (z udziałem K. Junoszy Stępowskiego).

Poniedziałek: „Samuel Zborowski“ (z udziałem K. Junoszy Stępowskiego).

TEATR REWJI „GONG“ UL RAJSKA 12

Niedziela: „Halo, halo! Gong powrócił!“ (trzy przedstawienia).

Poniedziałek: „Halo halo! Gong powrócił!“.

EUGENJA MARKOWA (Paryż).

U Meli Muter

Wybitna artystka żydowska

Sztuka jest widzeniem natury według rytmu stworzonego przez duch ludzki. Intuicja tego widzenia jest właściwością prawdziwego artysty.

Wartość estetyczna wszelkiego utworu polega na wartości i charakterze tego rytmu.

Rytm ten posiada Mela Muter.

Atmosfera, jaką tchnie pracownia Meli Muter jest „złożona“, jak bywają skomplikowane perfumy z kilku zapachów zasadniczych. Polega to na pewnym kontraście między autorką, a jej dziełami. Kobiecość Meli Muter, wykwint jej postaci, — nie harmonizuje z pewną szorstkością jej twórczości.

Płótna Meli Muter nacechowane określonym i osobistym stylem, ozdabiają dziś muzea francuskie. Upodobanie do wielkiego formatu obrazów idzie w parze z wymiarem nadnaturalnym malowanych postaci, oraz z wielkim zmysłem dekoracyjnym. Ta nadnaturalność wielkości, pewność kompozycji i zamaszystość, jaki pewna szorstkość linji nadaje monumentalności dziełom Meli Muter. W martwej naturze, w pejzażu, portrecie czy kompozycji, Mela Muter wykonuje *budowę*.

Malować to znaczy dla niej budować — przedewszystkiem.

W pejzażu ściąga artystka niebo na płótno i układa obłoki w formę spokojną i określoną. Ten swego rodzaju „konstruktywizm“ pozwala Meli Muter zbliżać się do kubizmu, ale wrodzony umiar zatrzymuje ją przy naturze. Zresztą jest natury tej wyznawczynią.

Paleta jej ma ulubiony zwrot do białego i szarego tonu, co nadaje przy pewnej surowości siłę i styl.

Polot do wielkich rozmiarów lubi artystka wyzyskiwać w dekoracji ściennej.

Mela Muter dosięga najdoskonalszego wypowiedzenia się w portrecie. Portret jej jest przedewszystkiem rysunkiem i formą. Barwami Mela Muter dopełnia tylko grafikę modelu, wypowiadając się dekoracyjnie, arabeskowo. Często portret Meli Muter bywa psychologiczną wiwisekcją zrobioną ręką śmiałego operatora.

— Kocham każdy mój model nawet najbrzydszy, — a jeśli nie potrafię go pokochać, nie umiem go też namalować — mówi artystka.

Gdy się patrzy na płótna Meli Muter, zdaje się nam, że robił je mężczyzna o zaciśniętych ustach, gdy tymczasem...

Mela Muter jest kobietą pełną wdzięku, światową i kulturalną.

Twórczość jej ma swój punkt wyjścia i swój cel.

Nieprawdaż, żeby żyć i pracować po klęskach i stratach — trzeba dużo siły...!

Siedzi przed nami artystka w czerwonej chusteczce na głowie, związanej na modłę wieśniaczek polskich; — rozmawiamy.

Mówimy o wszystkiem potrosze. O sztuce, filozofji, religji i polityce, o Paryżu i Warszawie.

Jest moc poza materją rozsypującą się w popiół —

Gdy jestem w towarzystwie, często przychodzi mi na myśl, że twarze, które widzę, są ułudą — lub gdy idę ulicą...

Nie to iluzja: Paryż, ruch, ludzie?

Mela Muter nie zna legend chasydzkich. Jej niespokojne serce znalazłoby w nich wiele.

Warszawa... Czy pani dobrze pamięta Warszawę? Kiedyś z okna patrzyłam na padający śnieg i skulonego człowieka, przechodzącego jak cień.

Mela Muter mówi w zadumaniu.

— Po długiej nieobecności w kraju — siedziałam w wagonie naprzeciw dwóch starych i biednych Żydów. Nie wyobraża sobie pani, ile gorącego uczucia dla nich miałam. Poczułam, że są mi bardzo bliscy.

Mela Muter czuje się też krewniaczką chłopa polskiego, a pejzaż polski jest jej najbliższy, mimo, że mieszka stale na obczyźnie. Mela Muter potrafi, jak nikt, ukochać nędzę i brzydotę, podnosząc jej ból na piedestał piękna i wzniosłości.

Wielkie atelier artystki tchnie pracą.

W pewnej chwili milkniemy. Jest to najwymowniejszy moment wywiadu. Chwila skupienia i przyglądania się w ciszy fizjonomji tej pięknej kobiety i artystki.

Tam, gdzie fabrykuje się radjum

Parę słów o Jachymowie (Joachimsthal)

Jachymów (Joachimsthal) leży w Czechach, wśród gór zwanych Rudohomem o 7 klm. od granicy saskiej i jest znaną miejscowością lecz nową.

Przedewszystkiem jednak miejscowość ta zawdzięcza swą sławę kopalniom dostarczającym w średniowieczu srebro, a obecnie bardziej jeszcze cenną rudę uranową.

Państwowe kopalnie jachymowskie należą do najstarszych na terenie republiki czesko słowackiej. Od roku 1901 kopalnie jachymowskie dostarczają wyłącznie rudę uranową. Dawniej dzięki odkryciu chemika czeskiego Patera, wyrabiano z niej wyłącznie farby uranowe, nadające się świetnie do barwienia szkła i porcelany, których wyrób stanowi w Czechach rozwiniętą gałęź przemysłu. Wątpić jednak należy, czy fabrykacja farb, wobec współczesnych nie tod produkcji i ogromnego postępu w przemyśle chemicznym, byłaby na stałe uratowała kopalnie jachymowskie. Ich los zdecydowany został dopiero ostatecznie dzięki genjalnemu odkryciu Curie i jego małżonki a naszej rodaczki p. Curie-Skłodowskiej,

Już poprzednio uczeni stwierdzili, iż niektóre związki uranowe, same przez się, posiadają własności promieniotwórcze. Przypuszczano, że własności te posiada Uran, a więc, że ten lub inny jego związek tem silniej promieniele, im większa jest w nim zawartość uranu. Dopiero badania małżonków Curie wykazały, iż jest wręcz przeciwnie. Doświadczenia uczyniome nad bezwartościowemi dotychczas odpadkami jachymowskiej rudy uranowej, przerobionej na fabry, wykazały, że odpadki te posiadają własności promieniotwórcze znacznie większe niż usprawiedliwiałby to procent zawartego w nich uranu. Udało się wreszcie małżonkom Curie odkryć i w stanie czystym otrzymać ów promieniotwórczy pierwiastek, odznaczający się niebywale silnemi własnościami fizycznemi, chemicznemi i leczniczemi. Perwiastek ten otrzymał nazwę Radium — od łacińskiego radius (promień).

Dzięki temu odkryciu, kopalnie jachymowskie żyły i w roku 1908 zaczęła się tu normalna fabrykacja radium z rudy uranowej.

Dlaczego radium „czyste" jest produktem tak niesłychanie drogim, który w miligramowych dawkach sprzedawany jest na wagę złota?

Na świecie istnieje dotychczas zaledwie parę kopalń rudy uranowej, przyczem jachymowskie uchodzą za najbogatsze. Wydobywanie rudy uranowej jest niebywale żmudne i kosztowne, bowiem wąskie o tasiemcowym zazwyczaj przekroju żyły uranowe, na znacznej głębokości w kamieniu zawarte, występują nieregularnie a obecności ich i kierunek w praktyce przewidzieć się nie da, tak, iż górnicy muszą często całymi tygodniami ryć bezskutecznie twarde skały, zanim natrafią na żyłę uranową. I dopiero z tej rudy, po wielu procesach chemicznych, otrzymuje się radium. Jak cennym jest ten pierwiastek przekonają cyfry: z 10,000 kg. czystej rudy uranowej wydobyć można zaledwie 1,1 gr. radium. to też całoroczna produkcja jachymowska radium w stanie czystym (chlorek, radzium Ra Clz) wynosi około 1.500 or. Zaiste, niewiele jak na zapotrzebowanie schorzałej, współczesnej ludzkości...

Radium, nietylko jako ciało stałe w postaci soli i metalu (w tej formie uzyskane zostało w 1910 r.), znalazło zastosowanie w lecznictwie, lecz również w postaci lotnej, jako t. zw. emanacja radiowa występująca w wodzie, której nadaje znaczną radioaktywność. Jachymoswka kopalnia rudy uranowej „Verner", posiada na głębokości 300 mtr. źródło, o wyjątkowo silnej radioaktywności. Wodociągi doprowadzają wodę tego źródła do uzdrowiska, gdzie używana jest zarówno do kupieli, jak i do picia, inhalacyj itp. Poza tem Jachymow posiada również gorące źródła mineralne o cennych własnościach leczniczych.

I oto Jachymow, gdzie przed wiekami wydobywano srebro i „bito talary" zasłynął obecnie jako miejscowość kuracyjna, do której setki i tysiące ludzi podążą po zdrowie a nieraz po życie.

Pracowici, zapobiegliwi Czesi wybudowali tu wspaniały, z przepychem urządzony hotel „Radium-Palace", który nadaje „ton" uzdrowisku, dominując nad okolicą. Dokoła hotelu i domu zdrojowego rozrasta się nowy, współczesny Jachymow, który niebawem zniknie z powierzchni. Rudohgrza stare, malownicze miasteczko, słynące przed wiekami z owych srebrnych talarów.

Może wszystkie wybite ondiś w Jachymowie talary nie wystarczyłyby dziś na zakupienie w tym samym Jachymowie, z tej samej ziemi wydobytego grama cennego proszku — radium.

W. W.

Czy należy używać sacharyny?

Co pewien czas dowiadujemy się z gazet o przemycaniu z zagranicy sacharyny, a nawet o wykryciu w kraju nielegalnych wytwórni tego szkodliwego produktu. W tych samych dziennikach czytamy również o surowych karach, które spotykają tak fabrykantów, jak i przemytników tego sztucznego środka słodzącego.

Z CZEGO WYRABIA SIĘ SACHARYNĘ?

Ażeby zrozumieć, dlaczego prowadzi się walkę z sacharyną, należy przedtem w kilku słowach wyjaśnić, co ten produkt zawiera.

Sacharyna jest sztucznym środkiem słodzącym, wyrabianym chemicznie ze smoły pogazowej, którą się otrzymuje przy wydobywaniu gazu świetlnego z węgla kamiennego. Najważniejszą cechą sacharyny jest brak w niej jakichkolwiek wartości odżywczych, a nawet szkodliwości dla organizmu ludzkiego. Drogą naukowych badań ustalono, że organizm ludzki nie przyswaja sobie nawet najmniejszej cząstki sacharyny, a spożytą z napojem lub pokarmem — wydziela nazewnątrz w zupełnie niezmienionym stanie Dalej stwierdzono, że spożywanie sacharyny źle wpływa na funkcje trawienia. Jako pierwsze objawy tego szkodliwego wpływu sacharyny na organizm ludzki zauważyć można niesmak w ustach i charakterystyczne pieczenie, tzw. zgagę. Rzadko kiedy jednak kończy się na tych drobnych przypadłościach, a przeważnie używanie sacharyny pociąga za sobą poważne zaburzenia i choroby żołądka. Nic więc dziwnego, że wszystkie państwa kulturalne otoczyły szczególną kontrolą fabrykację sacharyny i tępią jak najsurowiej potajemny jej wyrób i sprzedaż — broniąc w ten sposób zdrowie swych obywateli.

Dziwnem się tylko wydaje, że ci sami obywatele, zamiast dopomóc państwu w jego akcji — utrudniają ją — kupując sacharynę na swoje potrzeby i pomagają w ten sposób tym, którzy potajemnie fabrykują ją na szkodę kraju i państwa.

Dzieje się to zapewne w większości wypadków nie wskutek złej woli obywateli, lub chęci pomagania przestępcom, lecz tylko przez nieuświadomienie i źle zrozumianą oszczędność. Sacharyna jako słodsza od cukru, jest pozornie tańsza od niego i dlatego też znajdują się ludzie, którzy ją kupują, nie wiedząc, że zamiast oszczędzać ciężko zdobyty grosz marnują pieniądze bez żadnego pożytku.

Z CZEGO OTRZYMUJEMY CUKIER?

Aby zrozumieć całą prawdę tych słów musimy sobie uprzytomnić co to jest cukier i jakie ma on znaczenie dla organizmu człowieka. W przeciwieństwie do sacharyny, która jest produktem sztucznym, chemicznym — cukier jest słodyczą naturalną, wyrabianą z rośliny. Wytwarza się on w buraku cukrowym pod działaniem promieni słonecznych, a cała praca rąk ludzkich przy jego fabrykacji ogranicza się tylko do wydobycia cukru, zawartego w burakach i najdokładniejszego oczyszczenia go od wszelkich domieszek.

Cukier jest jednym z najpożyteczniejszych i najlżej strawnych pokarmów, a każda jego cząsteczka zostaje przez organizm przyswojona, dając człowiekowi zdrowie i siłę do pracy. Cukier nie potrzebuje szczególnych soków trawiennych do przyjęcia go przez krew.

WARTOŚĆ ODŻYWCZA CUKRU.

Organizm ludzki jest bardzo podobny do maszyny parowej. Gdyby ktoś spróbował palić pod kotłem słomą, drzewem i węglem kamiennym — przekonałby się z pewnością, że można wprawdzie wprowadzić w ruch maszynę, paląc słomą, ale najwydatniejszą jej pracę, przy najmniejszem zużyciu paliwa, osiągnąć można paląc węglem.

Człowiek w przejawach swego życia jest zupełnie podobny do takiej maszyny. Ażeby żyć i pracować, potrzebuje, opału w postaci pożywienia, im zaś lżejsze i treściwsze będzie to pożywienie, tem mniej go zużywa tem wydatniej pracuje Prawda, że nawet odżywiając się suchemi ziemniakami i popijając je serwatką — człowiek może się utrzymać przy życiu i jako tako pracować, ale praca jego nie będzie ani dobra, ani wydajna.

Takim więc najwyższym gatunkiem węgla dla maszynerji organizmu ludzkiego jest właśnie cukier. Daje on pracującemu człowiekowi największą ilość ciepła, energji, sił i chęci do pracy.

UŻYWAJMY TYLKO CUKRU.

Teraz możemy wrócić do naszego właściwego tematu, tj. do pytania: „Sacharyna, czy cukier?" i znając już pochodzenie oraz własności obu tych produktów, możemy łatwo osądzić celowość oszczędności robionych na spożywaniu cukru.

Każdy chyba teraz zrozumie, że kupując bezwartościową i szkodliwą dla zdrowia sacharynę, w najlepszym nawet wypadku, o ile nie nabywa sobie choroby, to wyrzuca w błoto ciężko zapracowane pieniądze.

Czy wobec tego nie słuszniej, rozumniej i naprawdę oszczędniej jest, ratując swoje zdrowie, używać tylko cukier do codziennych napojów i potraw.

Marki dla celów „Dentaurum" złoto i Dentystycznych
jest najwydatniejsze i najtańsze
H. Gingold, Kraków, Librowszczyzny 1

Pończochy
Niniejszem zawiadamiam moją P.T. Klijentelę że znana Im okazyjna sorta pończoch jedwabnych prawdziwych Bemberga po zł. 6.90 kosztuje od dnia dzisiejszego tylko zł 6.50
Juljusz Nacht, Kraków ul. Stradom L. 5



Wprowadzenie na rynek polski autobusów



BROCKWAY

przyczyni się w znacznej mierze do uzdrowienia komunikacji autobusowej w kraju.

Mocna i niezawodna konstrukcja
Wyjątkowa regularność pracy
Wysokie wartości estetyczne

spowodowały, iż w całej Polsce korzystanie z autobusów Brockway jest gwarancją bezpieczeństwa i punktualności jazdy.

Bliższe informacje: **„MOTOR TRADERS“, Warszawa Ogród Saski przy Pl. Zel. Br. 2. — Telef. 137-13.**



Ile zarabia mąż Szanownej Pani?

Niestety nie bardzo dużo — po części wystarcza na skromne tylko utrzymanie. Dlatego musi się Pani liczyć z każdym groszem, niż go Pani wyda, chociaż Pani wiadomo, że towary pozornie „najtańsze“ są przeważnie „najdroższe“. Co Pani „zaoszczędzi“ na marnych środkach do prania, to dołoży w dwójnasób do bielizny. Rozsądne gospodynie domu nie kupują dlatego nic innego, jak tylko mydło „Kollontay“ z pralką“ które pod gwarancją wyrabia się pod stałą chemiczną kontrolą w niezmiennej nigdy jakości. Łagodnem, aromatycznem oraz zawierającem glicerynę mydłem „Kollontay“ można nawet myć swych maleńkich.

Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927. — Zastępca na m. Kraków: S. Goldstein, Kraków, Józefińska 30. — Zastępca na Małopolskę: H. Gleicher, Tarnów.

Posad poszukują

FACHOWIEC drzewny (Żyd) z 35-letnią praktyką, wszechstronnie obeznany w kierownictwie tartacznem, manipulacji lasowej i przemyśle drzewnym, dobry kalkulant i organizator, poszukuje posady od zaraz. Łask. zgłoszenia pod „I a świadectwa i referencje“ do Adm. Now. Dz. 1380g

HANDLOWIEC z branży tekstylnej z dłuższą praktyką, zmieni posadę. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Textylja“. 1379g

POMOCNIK branży żelazno-technicznej, z siedmioletnią praktyką poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Żelazo“ do Now. Dziennika. 2239x

STENOTYPISTKA polsko- niemiecka pisząca biegle na maszynie, poszukuje pracy biurowej na godziny popołudniowe (z wolną sobotą). Wiadomość do Now. Dzien. pod 444. 1369g

Lokale

LOKAL wraz z kuchnią nadający się na kuchnię rytualną zaraz do wynajęcia. Wiad. Bożego Ciała 10. 1382g

3 POKOJE i kuchnia z komfortem blisko Stradomia do wynajęcia lub zamiana na takie same blisko miasta. Zgłoszenia pisemne pod „F. A.“ do Adm. N. Dz. 2233g

MIESZKANIE z utrzymaniem lub bez dla uczenic szkół średnich przy inteligentnej rodzinie żyd. do wynajęcia. Fortepian, pomoc w nauce. Zgłoszenia pod „T. M.“ do Adm. Now. Dziennika. 1358g

Różne

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan“. Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, King! 9 tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telef. Nr. 1609. 2051sse

ŻURNALE mód jesiennych: damskie, męskie, modniarskie, szewskie, kuśnierskie, jak również manekiny poleca najtaniej Genendelman Landau, Kraków, Rynek gł. 9. Pasaż-Bielaka. 2252er

OBIADY obfite i smaczne wydaję na nowo od 2 września po najniższych cenach, o czem moją klijentelę zawiadamiam Klara Wetstein Miodowa 35. 1387g

PŁACHTY nieprzemakalne na wozy — autowe - czeskiego wyrobu, ceraty, chodniki, dywany, dostarcza najtaniej hurtownia Müntz Kraków, Bożego Ciała 19. filja Rynek 5. 2149x

PRZYJMUJĘ uczniów z całem utrzymaniem. Opieka rodzicielska S. M. Lazer, Kraków, ul. Miodowa 22, I. piętro. 2150x

POSZUKIWANA panna na mieszkanie bez wiktu. Wiadomość Sebastjana 30 parter na prawo. 2183sse

Sprzedaż

KASA PANCERNA „Arnheim“ w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w restauracji p. Wildsteina, Rynek gł. 12. 2205x

TRZCINĘ sufit. I-a własnego wyrobu, poleca najtaniej Dawid Lermer Żywiec 2. 2189x

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową na nazwisko Dr. Maurycy Spatz unieważnia się. 1371g

ŻELAZO betonowe dźwigary, (tregery), cement, Lewkowicz, Kraków, Dietlowska 115. 2167x

TAPETY wytworne i listewki po cenach fabrycznych poleca firma Sz. Neuman Kraków Dietla 55, Telef. 1019. 1373g

A. Piasecki S. A.
KRAKÓW.
Złota
WYBOROWA CZEKOLADA GORZKA

WPISY na KURSY HANDLOWE FEINBERGA

STRADOM 27. codziennie

Kursy Feinberga zarejestrowane są przez Ministerstwo W. R. i O. P. i celują w przysposobieniu także osób starszych do zajęć biurowych.

ZAKOPANE!

Hotel „Trzy Róże“ Pensjonat

Telefon 279.

Nowoczesny komfort, woda bieżąca zimna i ciepła w pokojach, centralne ogrzewanie. Kuchnia rytualna. Na wrzesień ceny zniżone. 2234x

Szkółka Freblowska

konc. pryw. hebrajsko- polska
w Podgórzu, ul. Rękawka 15/I

zawiadamia, że wpisy dla dzieci od lat 4—7 odbywać się będą codziennie od godz. 10—4-tej pop. Szkółka prowadzona według najnowszych metod. Duży ogród do gier i zabaw. 1367g

Nauka i wychowanie

ABSOLWENTKA filozofji udziela lekcji języka niemieckiego i francuskiego. Zgłoszenia z grzeczności przyjmuje Weinberg, Miodowa 20. 1374g

STENOGRAFJI polsko- niemieckiej szybko najdoskonalej wyucza Zofja Schöngutówna, Podbrzezie 2. 1381g

Kupno

KUPUJĘ garderobę męską używaną, zawiadomienie pocztówką lub ustnie Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 1357g

ZDROJOWISKA

RYTRO - Pensjonat Paperle („Esplenade“) Kto chce przyjemnie spędzić czas podczas urlopu, niechaj zawita do pensjonatu „Esplenade“ z dniem 1. 9. ceny znacznie zniżone. Pokoje obszerne i słoneczne (naprzeciw Popradu), werandy, polana itd. Stacja kolejowa na miejscu. Zniżki kol. obowiązują. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd. 1386bp

ZAKOPANE

Hotel, Pensjonat „ZDRÓJ“ pod zarządem M. Feilschusa, poleca pokoje słoneczne z werandami i całodziennem utrzymaniem. Komfort nowoczesny, ogród, łazienki, taras, kuchnia rytualna smaczna, zdrowa i obfita. Cena 10 zł. 2226x

Dziś wielka manifestacja żałobna żydostwa krakowskiego!

Dziś, w niedzielę o godz. 10.30 przedpoł. odbędzie się staraniem organizacyj sjonistycznych w Krakowie w podwórzu realności p. Süssera przy ul. Krakowskiej 13.

WIELKIE ZGROMADZENIE LUDOWE poświęcone ostatnim wypadkom w Palestynie.

Przemawiać będą pp. Dr. Szymon Feldblum, Dr. Dawid Bulwa, rab. Hager i Dr. Otto Mena sche.

W razie niepogody zgromadzenie odbędzie się o tej samej godzinie w wielkiej sali kahału krakowskiego.

Po zgromadzeniu odbędzie się

POCHÓD DEMONSTRACYJNY,

który z pod domu przy ul. Krakowskiej 13, przejdzie ulicami Krakowską, Wolnica, Bożego Ciała, Józefa, Szeroką. Na przejściu, Starowiślną, Dietlowską i rozwiąże się obok Hotelu Müllera przy ul. Dietlowskiej.

Żydzi krakowscy! Jawcie się masowo na zgromadzeniu i w pochodzie manifestacyjnym! Dajcie wyraz Swej czci dla bohaterskich ofiar solidarności z ideałem żydowskiej Palestyny!

Chwalebna inicjatywa

Akcja pomocy synagogi Bet Izrael

Zarząd bóżnicy Beth Izrael w Krakowie urządził wczoraj w sobotę nabożeństwo żałobne za dusze bohaterów, którzy padli w obronie praw żydowsikch w Palestynie. Mowę żałobną wygłosił prof. Bencijon Rappaport. Zebrani uchwalili po nabożeństwie zebrać wśród członków sumę 10 tysięcy zł a zaraz na miejscu zadeklarowano większe kwoty, które ogłosimy w jednym z następnych numerów. M. in. tow. Abraham Nussbaum zadeklarował kwotę 1000 zł.

Zarząd bóżnicy Bet Izrael apeluje do wszystkich bóżnic, by poszły za jego przykładem.

PALESTYŃSKI FUNDUSZ POMOCY

Na Palestyńsik Fundusz Pomocy złożył w naszej administracji w dalszym ciągu p. dyr. Jakób Henenfeld 1.000 zł.

—o—

— **ŻYD. SOC. DEM. PARTJA ROB.** (Poalej Sjon) urządza dziś w niedzielę o godz. 7'30 wiecz. w wielkiej sali kahału wielki Wiec Ludowy. Na porządku dziennym: Krwawe zajścia w Palestynie, a klasa robotnicza.

Dr. OSI DYM

po powrocie z zagranicy ordynuje w chorobach wewnętrznych od 3—5

przy ul. Starowiślnej L. 17

Telefon 558. — Analizy lekarkie. 2 40

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 46	Wrzesień **1** Niedziela 26 Ab 5689	Zachód słońca 18 m. 27

Endecka ohyda

Endecka „Myśl Narodowa" — „tygodnik poświęcony kulturze twórczości polskiej!" — poświęca wypadkom palestyńskim 40-wierszowy artykuł, w którym porównuje rozlew krwi w Palestynie z wypadkami... krakowskimi w listopadzie 1923 r. Różnica jest ta, że w Krakowie „nie zginęło 30 talmudystów, nie zginął, o ile nam wiadomo, ani jeden, przeciwnie mieli się spysznać" (dla ścisłości: jeden zginął), w Jerozolimie zaś „zapach trupi zmieszany jest z wonią czosnku i cebuli".

Trzeba tę ohydę dopiero piętnować?

Nowa taryfa towarowa

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie komunikuje, że od dnia 1 października br. obowiązuje na polskich kolejach państwowych nowa taryfa towarowa. Informacji w tej sprawie zasięgać można w biurze Izby, począwszy od dnia 2 września br. Równocześnie komunikuje Izba handlowa, iż od dnia 1 września 1929 r. obowiązuje na Polskich Kolejach Państwowych nowy wykaz stacyj i podział odległości taryfowych, w którym odległości taryfowe obliczone są przez koleje prywatne pod zarządem państwowym. Wynikają stąd w wielu relacjach skrócenia odległości taryfowych a temsamem obniżenie przewoźnego, przy stosowaniu obowiązującej do końca września br. taryfy towarowej z dnia 1 stycznia 1928 r.

Nadwyżki przewoźnego, któreby wynikały przy mylnem stosowaniu wykazu odległości taryfowych ważnego od 1 września 1927 r. (wraz z dodatkami I—IV, tracącego moc obowiązującą z dniem 1 września 1929 winny być zwrócone uprawnionym.

Przestrzega się przeto przed odstąpieniem odnośnych listów przewozowych niepowołanym osobom trzecim.

SPRZEDAWANIE ZAGRANICĘ ZABYTKÓW

Sprawa sprzedaży zagranicę dywanu z Wilanowa pobudziła władze do zwrócenia uwagi na całokształt zagadnienia. Jest faktem, że niektórzy zamożni posiadacze zabytków sprzedają swe rzeczy zagranicę. Gdy się do jakiegoś magnata zwraca po kupno przedmiotu Muzeum Narodowe, czy inna krajowa kolecja zabytków, odpowiadają, że za taki cel mogą tylko darować, jednak nie wezmą nigdy pieniędzy.

Prawdopodobnie sprzedawanie zagranicę przedmiotów zabytkowych podyktowane jest tem, że sprzedaż w kraju mogłaby niekiedy narazić na szwank kredyt magnata.

Jednak takie fakta więcej się nie powtórzą. Nie jest wykluczone, że w najbliższym czasie konserwatorzy państwowi otrzymają polecenie dokonania rejestracji przedmiotów posiadających historyczne znaczenie. Wszelki obrót temi przedmiotami będzie musiał odbywać się tylko za wiedzą konserwatora, jak to zresztą przewiduje ustawa o ochronie zabytków.

—o—

— **Z ORGANIZACJI SJOŃSKIEJ.** Generalny sekretarz organizacji sjońskiej p. Hofstätter powrócił z urlopu.

— **WYCIECZKA PRZEDSTAWICIELI FINANSJERY PRZEMYSŁU SZWAJCARSKIEGO** przybyła wczoraj popołudniu do Krakowa, po zwiedzeniu Poznania, Gdyni, Warszawy i Katowic. Goście byli w godzinach wieczornych podejmowani rautem przez prezydjum Izby przemysłowo handlowej. Dziś goście zwiedzą zabytki Krakowa i saliny wielickie, poczem wyjadą do Zakopanego.

— **OBCHÓD VI. TYGODNIA LOPP. W KRAKOWIE.** Wczoraj obradował w sali miejskiego komitetu LOPP. w Krakowie ogólno- obywatelski komitet Tygodnia przy licznym udziale delegatów miejskich instytucyj i towarzystw, w związku z przygotowaniem akcji Tygodnia LOPP. w Krakowie, który w br. odbędzie się w czasie od 6 do 13 października. Po zagajeniu obrad przez wiceprezesa Gregera obrano przewodniczącym obchodu VI. Tygodnia wiceprezydenta Ostrowskiego, prezesa miejskiego komitetu Ligi, zastępcą inż. Króla, skarbnikiem Broniowskiego, sekretarzem dr. Peca. Następnie powołano do życia komisje: prasowo- propagandową, finansowo- zbiórkową, odczytową i imprez.

— **WPISY NA ROK AKADEMICKI 1929/30** rozpoczynają się w Uniwersytecie Jagiellońskim w dniu 16 września i trwają do 30 września włącznie, z wyjątkiem niedziel. Wykłady rozpoczynają się w dniu 1-go października. Bliższe szczegóły w ogłoszeniach na Uniwersytecie.

— **ZE SZPITALA ŻYDOWSKIEGO.** Na ostatniem posiedzeniu sekcji szpitalnej złożył prezydent gminy żydowskiej dr. Landau sprawozdanie z ruchu chorych za pierwsze półrocze 1929 r. Ze sprawozdania okazuje się, że w okresie tym leczono w tym szpitalu ambulatoryjnie 10.909 chorych, nie licząc powtórnych ordynacyj. Stałych chorych leczono w tym czasie 1284 przez 21.688 dni, w tem 670 kobiet, a 614 mężczyzn. Szpital opuściło 1108 chorych, a zmarło 64. Niedobór z utrzymaniem szpitala połączony, a przez gminę wyznaniową pokryty, wynosi w pierwszem półroczu 83.633 zł 95 gr. Oddziałów jest w szpitalu 10, a obecnie wykonuje się roboty około rozszerzenia oddziału uszno- laryngologicznego kosztem kilkunastu tysięcy zł.

— **DALSZE REDUKCJE PERSONELU W KRAKOWSKIEJ KASIE CHORYCH.** Jak donosi wczorajszy „Naprzód" z dniem 1 września otrzymało od komisarza Kasy chorych w Krakowie p. Kolkiewicza wypowiedzenie 22 pracowników Kasy, oraz 4 lekarzy. Dnia 1 sierpnia zwolniono 15 pracowników. „Naprzód" zapowiada jeszcze trzecią i czwartą „porcję" zwolnień.

— **ŁAŹNIE MIEJSKIE** przy ul. Karmelickiej i przy ul. Rejtana zostały już otwarte po uskutecznieniu robót adaptacyjnych.

— **STAN CHORÓB ZAKAŹNYCH,** zgłoszonych w miejskim urzędzie zdrowia w Krakowie w ciągu ub. tygodnia, przedstawiał się następująco: tyfus brzuszny 7 zachorowań, szkarlatyna 6, dyfterja i czerwonka po 4, koklusz, mumps i róża po 2.

— **TRAMWAJOWE LEGITYMACJE SZKOLNE** Dyrekcja krakowskiej miejskiej kolei elektrycznej zawiadamia wszystkich uczniów, ubiegających się o legitymacje szkolne, że legitymacje wydawać będą biura dyrekcji tramwaju bez odnośnych poświadczeń ze strony dyrekcji szkoły, do której uczeń uczęszcza. Natomiast legitymacje te tylko wówczas uprawniają do nabywania biletów ulgowych, o ile opatrzone są pieczęcią dyrekcji szkoły, o co sam uczeń powinien się postarać.

— **TELEFON POGOTOWIA RATUNKOWEGO NIECZYNNY!** Wczoraj w godzinach przedwieczornych zepsuł się aparat telefoniczny pogotowia ratunkowego Nr. 100. Centrala telefoniczna, do której lekarz pogotowia zwrócił się o naprawę aparatu oświadczyła, że defekt zostanie usunięty — jutro, tj. w niedzielę. Tego rodzaju załatwienie sprawy musi nasunąć grubą wątpliwość, ze względu na interes publiczny. Wiadomą jest rzeczą, że główną część interwencyj pogotowia ratunkowego w nagłych wypadkach przypada na godziny wieczorne i nocne, przyczem zwłaszcza noce z soboty na niedzielę należą do „najgorętszych". Wprawdzie w biurach pogotowia ratunkowego czynny jest drugi aparat Nr. 2262, jednak szerokie sfery publiczności, przyzwyczajone do Nr. 100, wogóle nie wiedzą o istnieniu tego drugiego aparatu. Centrala telefoniczna winna była zatem w interesie publicznym zarządzić natychmiastową naprawę uszkodzonego telefonu.

— **FAŁSZYWE NOWE PIĘCIOZŁOTÓWKI.** Na rynku pieniężnym ukazały się fałszywe pięciozłotówki, które łatwo jest jednak odróżnić od prawdziwych, gdyż wyrabiane są z cyny, antymonu itp. metali, przyczem napisy na kantach są mało wyraźne.

— **NAJECHANY PRZEZ TRAMWAJ.** W piątek popołudniu Jan Bułka zam. przy ul. Robotniczej 4, jadąc rowerem ul. Starowiślną środkiem jezdni nieostrożnie, został potrącony przez wóz tramwajowy, wskutek czego doznał okaleczeń. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

— **„PRZYKŁADNA" PARA MAŁŻEŃSKA.** Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy małżonkom Feliksowi i Annie Skupińskim, zam. przy ul. Zakątek, którzy podczas bójki tak dalece „zapalili się", że w serdecznym uścisku spadli z ganku 1-go piętra i dotkliwie się potłukli.

— **BOJKA NA KAZIMIERZU.** Wczoraj wieczorem poranili się nożami Walerjan Krzemień (lat 34) i Stanisław Zieliński (lat 30) podczas bójki na ul. Wawrzyńca.

— **WŁAMANIE DO SKŁADU DRZEWA.** Abraham Stoeger, właściciel składu drzewa przy ul. Agnieszki l. 1 zgłosił do policji, że w nocy z 29 na 30 bm. nieznani sprawcy zapomocą oderwania deski w parkanie dostali się do składu drzewa i skradli pewną ilość desek, zaś z kancelarji skradli laskę i ręcznik.

— **PRZYGODA „PO PIJANEMU".** Michalski Piotr zam. Karmelicka l. 21 zgłosił do policji, że dnia 30 bm. w czasie gdy w stanie podpitym znajdował się w restauracji Zduleczniej przy ul. Pijarskiej, skradziono mu z kieszeni portfel z gotówką 40 zł i dokumentami osob.

— **WYPRAWA PO KOSZULE** Onegdaj około godz. 21-szej nieznany sprawca wszedł do mieszkania dra Wahrenhaupta i skardł 10 koszul damskich i 1 p. bucików.

— **ARESZTOWANIA.** Baran Jakób bez stałego miejsca zamieszkania został aresztowany za kradzież i przekroczenie dozoru policyjnego. — Polakiewicz Władysław, bez stałego miejsca zamieszkania aresztowany został za usiłowaną kradzież mieszkaniową. — Stanisław Nawrocki z Czyżyn i Marja Czernek z Czyżyn aresztowani zostali jako poszukiwani za kradzież sklepową popełnioną w Tarnowie w czerwcu br.

— **KOGO OKRADŁ?** Onegdaj przytrzymano niebezpiecznego złodzieja mieszkaniowego i sklepowego Stanisława Kanię (lat 29) przy którym znaleziono gotówkę 79 zł i 10 koron czeskich oraz 6 łyżeczek alpakowych i 1 duży nóż z napisem hebrajskim, którą to gotówkę i rzeczy Kania skradł na szkodę nieujawnionego dotychczas właściciela. Poszkodowani mogą zgłaszać się w tutejszym wydziale śledczym od godz. 9—15-tej.

DESENIOWE Crepe de chine, Georgette, Muosseline, Fulary. Ponowna redukcja cen na wszelkie jedwabne towary. DOM JEDWABIU TURKEL i Ska UL. FLORJAŃSKA L. 22

Opinja angielska wobec zajść w Palestynie

(Od naszego korespondenta londyńskiego)

Londyn, 28 sierpnia

W jakiej mierze udziela się to uczucie bezbrzeżnej grozy, która owładnęła całem żydostwem, Anglji oficjalnej i nieoficjalnej? Czy godzina próby zastała władców Palestyny w małodusznem postanowieniu zwalania ze siebie odpowiedzialności i rzucania jej na innych — na ofiary krwawego ataku? Czy zastała ich w gotowości skruchy? Czy też jest ona dla nich li tylko przypomnieniem — niecodziennem, lecz do którego Anglja jest mimo to przyzwyczajona — że zadania ciążące na barkach imperjum, w którem słońce nie zachodzi, są ciężkie i skomplikowane? Prasa angielska jest w tym wypadku dokładnym wskaźnikiem opinji publicznej. Opinja ta rozmaicie zapatruje się na obowiązki Wielkiej Brytanii jako mandatarjuszki Ligi Narodów obarczonej zadaniem udzielenia pomocy w stworzeniu żydowskiej siedziby narodowej, lecz w odniesieniu do tego ciosu, który obecnie spada na Palestynę, zarysowują się pewne tendencje wspólne prawie wszystkim odcieniom opinji publicznej.

Popierwsze widocznem jest, że opinja angielska, oficjalna i nieoficjalna, zdaje sobie sprawę z tego, że ten atak zastał władze palestyńskie nieprzygotowane. Nikt nie kwestjonuje ich dobrej woli, ale ogólne przekonanie jest, że nie dorosły one do zadania. Dały się one zaskoczyć; dały one elementom anarchji i bezprawia sposobność chwilowego trjumfu nad angielską administracją. Jest to poniżeniem narodowem, które Anglik odczuwa głęboko. „British rule" stało się w ciągu pokoleń dla ludów wschodnich synonimem porządku, trwałości i surowej i nieuchronnej sprawiedliwości. Ostatnie wypadki w Palestynie zachwiały tą wiarą. Administrator brytyjski dał się zaskoczyć i oszukać. Część prasy stwierdza to wyraźnie ze smutkiem i rozczarowaniem; część nie wspomina tego drażliwego punktu. Lecz jasnem jest, że Anglja nie przebaczy obecnemu Wysokiemu Komisarzowi tego zawodu. Być może, że dnie jego panowania są liczone. (Sir Chancellor podał się już do dymisji. — Uw. Red.). Okazuje się teraz, że nietylko Sir John Chancellor był na urlopie w Europie, lecz większa część urzędników brytyjskich w Palestynie. Jest to znamienne dla administracyjnej przezorności obecnego Wysokiego Komisarza.

Po drugie, co uderza neutralnego obserwatora i co wprost niepojęte jest dla psychologji żydowskiej, ważącej wypadki wiarą abstrakcyjnej sprawiedliwości, to owa zimna i konsekwentna wstrzemięźliwość w wydawaniu wyroku o tem, co się obecnie dzieje w Palestynie. Większość prasy ciągle jeszcze wyraża się w taki sposób, jak gdyby tam toczyła się walka, w której atakująca strona jest jeszcze ciągle nieustalona. Większość ciągle jeszcze — widocznie umyślnie, by zatrzeć brutalną rzeczywistość faktów — pisze o tem co się dzieje, jak gdyby teraz w Palestynie ciągle jeszcze toczył się spór o Ścianę Płaczu i jakoby ten spór był jedyna troską, a nie zdradziecki, potężny i okrutny atak niecywilizowanych elementów na ludność, której kollektywna i indywidualna kultura skierowana jest ku dziełu pokoju i budowy. Ta widoczna niechęć stwierdzenia kto jest winowajcą byłaby moralnie przerażająca, gdyby nie usprawiedliwiało jej po części poczucie ogromnej odpowiedzialności, jaka ciąży na tem imperjum, w którem żyje największa ilość muzułmanów — idąca w setki miljonów — na świecie. To nie jest bez znaczenia, że na tej samej kolumnie „Times'a" znajdują się — jedna po drugiej — dwie wiadomości. Jedna o spontanicznym proteście żydowskiej ludności Warszawy i Nowego Jorku, druga o specjalnej deklaracji kierujących polityków muzułmańskich w Indjach, że wszelkie umniejszenie religijnych praw muzułmańskich Arabów w Palestynie, w bliskości miejsc świętych każdemu wyznawcy Mahometa, wywoła ruch religijny, którego rozmiarów nikt nie zdoła przewidzieć. Religijna wojna całego Islamu jest rzeczą, przed którą drżeć musi nawet Brytyjski Imperjalizm.

Te dwie okoliczności — mianowicie fakt, że Anglja w głębi duszy świadoma jest, że jej administracja w Palestynie nie spełniła swego elementarnego obowiązku obrony mniejszości przed fizycznym atakiem z góry przygotowanym, oraz że odpowiedzialna Anglja obawia się wydać sąd i potępić szczep, który ma za sobą dziesiątki i setki miljonów fanatycznych współwyznawców, żyjących w krajach Imperjum — te dwie okoliczności złożyły się na to, że w przedstawieniu obecnych wypadków w Palestynie ogół angielski i jego prasa chwycił się metody, za którą historja zdarzeń i historja moralności postawią go w stan oskarżenia. — Sprawę konsekwentnie przedstawiano i przestawia się tak jakgdyby w Palestynie odbywała się walka, w której obie strony czynny biorą udział i w której obie strony są równie chętnymi napastnikami, którzy między siebie dzielić muszą odpowiedzialność za to co się stało. Ten sposób działania jest nieszczerością, której fałsz jest widoczny dla każdego i który jest nie godny narodu angielskiego. Jest to naiwne zamykanie oczu przed koniecznością wydania formalnego i moralnego sądu. Dziś jeszcze pisze prasa w ten sposób, jakoby teraz toczył się w Palestynie religijny spór — i tylko to — o Ścianę Płaczu.

To stanowisko jest też odpowiedzialne za to, że w pierwszych dniach po początku katastrofy prasa angielska — zwłaszcza „Times" — okazywała tendencję umniejszania i faktycznych strat i miary okrucieństwa. Lecz ta faza minęła. Wczoraj nawet dzienniki nieprzyjazne sjonizmowi zamieściły długie telegraficzne korespondencje, których opisy ścinają krew w żyłach i które niezawodnie wpłyną na opinję angielską. Naród angielski nienawidzi okrucieństwo. Jestem pewny, że po niedługim czasie owe małoduszne metody ustąpią miejsca fali szlachetnego sentymentu, który zawsze czynił z narodu brytyjskiego obrońcę uciskanych. Do tego przyłączy się — cokolwiek się stanie — surowa i nieugięta brytyjska sprawiedliwość, której powolna lecz systematyczna ręka uchwyci winowajcę. O tem prasa nie będzie pisała, lecz to będzie czynić się na miejscu. Nawet już teraz poczyna się wspominać konieczność zupełnego rozbrojenia wojowniczych szczepów jako pierwszy warunek pacyfikacji. Lecz to wszystko nie może zmienić faktu, że w historycznej godzinie próby powołane organy angielskiej opinji publicznej nie znalazły w sobie dość odwagi i sprawiedliwości, by wyraźnie stwierdzić, że ludność żydowska w Palestynie stała się przedmiotem obmyślanego, masowego i krwiożerczego ataku, w obliczu którego ostrożne polityczne rozważania ustąpić muszą miejsca elementarnej ludzkiej sprawiedliwości, żądającej bezwzględnej obrony napadniętych i bezwzględnego potępienia napastników. Tego Anglja nie uczyniła. Jeszcze teraz mówi się o „konflikcie" arabsko-żydowskim, w który obie strony równo są wmieszane. Przychodzi mi na myśl ów nieszczęśnik, któremu ukradziono cały majątek i o którym sąsiedzi wyrażali się potem z podejrzeniem jako o człowieku, który był wmieszany w złodziejską aferę.

L.



Zdjęcie z miasta Hebron.

Bernard Shaw zakochał się...

Edna Peters jest obecnie bardzo sławną Amerykanką. Na konkursie w Mijami na Florydzie uzyskała tytuł typowej Amerykanki. Amerykanom znudziły się już widocznie zwykłe konkursy piękności i dlatego urządzono w Mijami, luksusowem miejscu kąpielowem na Florydzie, konkurs na kobietę, któraby ucieleśniała w sobie idealny typ amerykańskiej dziewczyny. Zwycięstwo odniosła p. Edna Peters, która jest nietylko piękną, ale umie też doskonale pływać, uprawia wszystkie sporty, zna literaturę. Egzamin, któremu się kandydatki na idealną Amerykankę musiały poddać, był bardzo trudny, nie dziwota więc, że laureatka cieszy się tak olbrzymią popularnością.

Po swem zwycięstwie odbyła panna Peters podróż po Europie, a w Londynie odwiedziła, rozumie się, Bernarda Shawa. Prasa, informując o tych odwiedzinach, podaje do wiadomości publicznej niedyskretną wiadomość, że genjalny staruszek zakochał się w idealnej Amerykance. Sama panna Edna jest zachwycona Shawem i nazywa go „młodym i szarmanckim człowiekiem". Edna nie ma dość słów dla wyrażenia swego zachwytu dla Bernarda Shawa, który ze swej strony również oświadczył, iż jest zachwycony panną Edną.

Jest to najlepszy żart, jaki powstał w związku z osobą Shawa...

Bł. p.

HERMAN REISLER

Prokurzysta i Naczelnik Oddziału towarowego Filji Akc. Banku Hipotecznego w Krakowie.

zmarł po długich a ciężkich cierpieniach dnia 31. sierpnia 1929 r.

Obrzęd pogrzebowy odbędzie się dziś w niedzielę, 1 września 1929 o godzinie 3. popołudniu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim, o czem zawiadamia

Dyrekcja i Grono Koleżeńskie
Filji Akc. Banku Hipotecznego w Krakowie

Pokojowa likwidacja konfliktu
sowiecko-chińskiego
Sowiety godzą się na kompromis proponowany przez Chiny

Moskwa. 31. 8. PAT. Litwinow zawiadomił ambasadora niemieckiego v. Dircksena, iż rząd sowiecki gotów jest przyjąć propozycje rządu chińskiego, dotyczące podpisania wspólnej deklaracji o załatwieniu konfliktu z pewnemi zmianami. Równocześnie Litwinow wręczył proponowany przez rząd sowiecki tekst tej wspólnej deklaracji Treść tej deklaracji jest następująca: Obie strony oświadczają, iż uregulowały wszystkie sporne kwestje zgodnie z konwencją z 1924 roku, a w szczególności warunki odkupu kolei wschodnio-chińskiej w myśl artykułu 9 konwencji pekińskiej. Obie strony mianują niezwłocznie swoich przedstawicili należycie upełnomocnionych do prowadzenia konferencji celem uregulowania wszystkich spraw wymienionych w paragrafie poprzednim. Obie strony uważają, że sytuacja wytworzona na kolei wschodnio-chińskiej po wybuchu konfliktu powinna być zmieniona zgodnie z konwencjami podpisanemi w Pekinie i Mukdenie w roku 1924 w tym kierunku że wszelkie te zmiany załatwione będą przez konferencję, przewidzianą w artykule poprzednim. Rząd sowiecki wysuwa kandydatów na stanowiska dyrektorów i wicedyrektorów kolei wschodnio-chińskiej, którzy mianowani zostaną niezwłocznie przez dyrekcję wyżej wymienionej linji kolejowej. Rząd sowiecki udzielił instrukcji urzędnikom kolei wschodnio-chińskiej, będącym obywatlami sowieckimi, a rząd chiński swoim władzom i organom miejscowym, aby ściśle przestrzegały warunków prawnych w artykule 6 układu z roku 1924. Obie strony uwolnią niezwłocznie wszystkich obywateli aresztowanych w związku z konfliktem w dniu 1 maja 1929 r.

MacDonald wyjechał do Genewy
Po drodze zatrzyma się w Paryżu

Londyn, 31. 8. PAT. Dzisiaj o godz. 11-tej przedpołudniem MacDonald w towarzystwie córki i wicehrabiego Cecila Chelwood opuścił Londyn, udając się do Genewy. Przed wyjazdem swym premjer oświadczył przedstawicielowi agencji Reutea, iż do ostatniej chwili zajęty był sprawą rozbrojenia na morzu i w dniu wczorajszym pracował z rzeczoznawcami. Do Londynu MacDonald wróci dnia 5 września. Dzisiaj wieczorem w czasie swego krótkiego pobytu w Paryżu, spotka się on z Briandem, Poincarem i Herriotem.

Paryż, 31. 8. PAT. Jak podaje agencja Havasa, premjer brytyjski MacDonald przybędzie do Paryża popołudniu i niezwłoczne uda się do gmachu ministerstwa spraw zagranicznych, gdzie odbędzie rozmowę z Briandem.

Sytuacja w Austrji

Wiedeń, 31. 8. PAT. Ze względu na to, że wiedeński korespondent „Leipziger Nachrichten“ zamieścił korespondencję z Wiednia pod tytułem „Marsz na Wiedeń“, któryto artykuł wywołał wśród bawiących na targach w Lipsku cudzoziemców wielkie zaniepokojenie, polecił austrjacki urząd kanclerski wszystkim swym placówkom dyplomatycznym zagranicą, sprostować jaknajenergiczniej wszelkie pogłoski o rzekomo niepewnej sytuacji we Wiedniu i Austrji.

Protokół porozumienia w Hadze

Haga, 31. 8. PAT. Komisja finansowa ustaliła w zasadzie projekt protokołu, który będzie obejmował osiągnięte już porozumienie. Sprawozdanie przedstawione będzie dzisiejszemu plenarnemu posiedzeniu. Odtąd komitety organizacyjne, przewidziane w planie Younga, będą mogły być powołane do życia i rozpocząć swą działalność. Komisja postanowiła utworzyć podkomisje dla sprawy *długów wyzwolenia i odszkodowań dla państw we wschodniej Europie*. Pozatem przyjęto teksty aneksów. **Jugosławja otrzyma raty bezwarunkowe w wysokości 6 mill. Portugalja zaś w kwocie 2 miljonów.**

Operetkowa rewolucja w Venezueli — i statek niemiecki „Falke“

Berlin, 31. 8. PAT. Socjalistyczny „Vorwärts“ w depeszy z Port Ofaquin donosi, że przesłuchanie niemieckiego kapitana parowca „Falke“ przez brytyjskie władze portowe doprowadziło do ujawnienia faktów, które w 20. wieku muszą być uważane za dziwne. Kapitan parowca, Tiplitt, co do którego nie wiadomo, czy zakpił sobie z rewolucjonistów Venezueli, czy też oni z niego, oświadczył, iż statek jego płynął pod flagą nowego rządu rewolucyjnego, który jak oświadcza „Vorwärts“ — dotychczas nie miał żadnego punktu oparcia w Venezueli i *składał się jedynie z 22 rewolucjonistów, znajdujących się na pokładzie „Falke“*. Pozatem z zeznań kapitana ujawnił się zdumiewający fakt, iż po złożeniu przysięgi nowemu rządowi rewolucyjnemu *został on zamianowany pierwszym a jednocześnie jedynym admirałem Venezueli, co przyjął uroczyyście do wiadomości w obecności całej załogi*. Po znanych wypadkach w porcie Cumana, w czasie których trzeci oficer parowca został zabity, parowcowi udało się uciec i przybyć pod fałszywą nazwą „Anzo Ategui“ do portu w Port Ofsquin. Jednak na skutek zawiadmienia telegraficznego przez władze Venezueli wykryto właściwą nazwę parowca, któremu wszelkie stosunki i kontakt z portem zostały zakazane. Niemiecki konsul generalny miał według „Voss. Ztg“ ustalić w dalszem dochodzeniu, iż kapitan zmuszał załogę pod grozą rewolweru do wykonywania swoich rozkazów.

Krwawa bójka między komunistami a hakenkreuzlerami

Berlin, 31. 8. PAT. „Vorwärts“ donosi, że w Weissensee po zebraniu komunistycznem doszło wczoraj do krwawego starcia pomiędzy komunistami a hackenkreuzlerami. Ci ostatni uzbrojeni od stóp do głów napadli na komunistów, z których dwóch odniosło rany. Pozatem kilku uczestników bójki odniosło lżejsze rany.

Dr. med. HANNA FLEISCHMANN
Zakład lekarsko dentystyczny
PODGÓRZE, ZAMOJSKIEGO 26
POWRÓCIŁA

Lot Zeppelina

Stimier. 1 września (tel. własny) Pilot statku Zeppelin von Schiller wyraża swoje najwyższe zadowolenie z precyzyjnego funkcjonowania chronometru Longines na statku powietrznym podczas lotu Zeppelina dookoła świata.

—o—

— **POKÓJ** z osobnem wejściem, duży, słoneczny dla 2-ch panów z całem lub częściowem utrzymaniem do wynajęcia Zgłoszenia pod „W“ do Adm. Now. Dz. lub na miejscu Retoryka 17, II. p. drzwi na lewo. 2221x

—o—

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ŻKS AMATORZY odbędzie się w sobotę dnia 7 września br. o godz 3 popoł w lokalu własnym ul. Dietla 45.

Program stacji radjofonicznych

Niedziela, 1 września

Kraków (312.8) 11'45 Komun. PWK. 11'56 Sygnał czasu, hejnał. 16 Pogadanka dla rolników. 17 Transm meczu lekoatletycznego Czechosłowacja—Polska 18 Odczyt o Janie Kubiszu, wygł. Japołł 19 Rozmait., komun. 19'20 Odczyt pt. Poprzednicy Medjumistów wygł. Jan Pietrzycki. 19'50 Transm. opery „Hrabina“ z Poznania. 22'45 Muzyka taneczna z Warszawy.

Warszawa (1411.7) 17'45 Muzyka polska.

Wilno (385) 19 Audycja wesoła.

Wiedeń (516) 11 Koncert orkiestry symfonicznej.

Daventry (479.2) 16'30 Recital fortepjanowy Stefana Askenase.

Budapeszt (550) 19'40 „Hrabia Luksemburg“ operetka.

Medjolan (501) 20'30 Koncert symfoniczny

Giełda zurychska

Zurych, 31. 8 PAT. Paryż 20.33, Londyn 25.16 i trzy czw., Nowy Jork 5.19.72 i pół, Belgja 72.22 i pół, Włochy 27.17 i pół, Hiszpanja 75.55, Holandja 208.22 i pół, Berlin 123.69, Wiedeń 73.16, Praga 15.38 i trzy czw., Warszawa 58.27 i pół, Budapeszt 90.68, Bukareszt 9.08 i jedna czw.

—o—

PRZYWÓZ TOWARÓW REGLEMENTOWANYCH W IV. KWARTALE BR. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia firmy zainteresowane, iż podania o przywóz towarów reglementowanych z kontyngentów IV. kwartału br. przyjmować będzie do dnia 4 września br. włącznie.

Wyniki zawodów o mistrzostwo Polski w piłce wodnej

Cieszyn. 31. 8. W dniu dzisiejszym odbyły się tu zawody o mistrzostwo Polski w piłce wodnej. Osiągnięto następujące wyniki:

Hakoah (Bielsko) — Swimming-Club (Cieszyn) 5:3.

Makkabi (Kraków) — AZS (Warszawa) 3:3.

O wyniku ostatniego meczu zadecydowało zachowanie się sędziego p. Semadeniego, który usunął 4 graczy Makkabi. Z pośród graczy wysunął się na pierwszy plan Soldinger.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ:

Dnia 31 sierpnia br. zmarł po długich a ciężkich cierpieniach blp. **Herman Reisler**, prokurzysta i długoletni a zasłużony naczelnik oddziału towarowego Filji Akc. Banku Hipotecznego w Kra-

Zmarłego cechowała mrówcza pracowitość, nieskazitelny charakter, uprzejmość i skromność wobec wszystkich, a przymioty te zjednały Mu obok uznania przełożonych powszechny szacunek i życzliwość.

Toteż do grobu towarzyszy Zmarłemu ogólny żal szerokiego koła znajomych, kolegów i przyjaciół, wśród których nie przeminie najlepsza o Nim pamięć.

Cześć Jego pamięci!

Wolne posady

POWAŻNE przedsiębiorstwo handlowe poszukuje praktykanta biurowego polsko-niem. z ładnem pismem i, z lepszego domu do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia z ofertą własnoręcznie pisaną między godz. 6—7 Kraków, Sławkowska 12. II p. 1388g

POSZUKUJĘ zastępców (lub kład komisowy) do sprzedaży szpagatu wyrobów powroźniczych, przyborów tapicerskich, przędzy szewskiej we wszystkich miastach i większych miasteczkach Małopolski. Zgłosz. pod „S. Z." do Adm. Nowego Dzien. 1349

ELEGANCKI pokój z osobnem wejściem i ewentualnie z użyciem telefonu zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość w Agencji Dzienników Blochowej, Gertrudy 23. 1390g

PANNY do 6 i 5-letnich chłopców możliwie z hebrajskim poszukuję. Zgłoszenia osobiste między 2—3 Kraków, Zwierzyniecka 8/III p. drzwi na lewo. 2288r

POSZUKUJĘ zdolnej panienki z działu galanteryjnego. A. [illegible], Krakowska 12. 1385g

CHŁOPCA do praktyki od 15-go września poszukuje firma J. [illegible], ul. Dietlowska 69. 1394g

POSZUKUJĘ zdolnego podróżującego z branży żelaznej obznajomionego z klijentelą. Zgłoszenia do Adm. N. Dz. pod „Zaraz". 1383g

POSZUKUJĘ panienki do sklepu do pomocy. Wiadomość Rajska 5. [illegible]

ZEGARMISTRZOWSKICH monterów kwalifikowanych poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod „Ka-wu-watch" do Adm. N. Dziennika 1352g

WOLNA posada dla zdolnego ekspedjenta lub ekspedjentki u firmy M. Schenker w Krakowie, Rynek 15, do działu towarów jedwabnych, wełnianych i bawełnianych. 1368g

POTRZEBNA zaraz pomocnica i uczenica do modniarstwa. Firma J. Cypes Boselska 20. 2187x

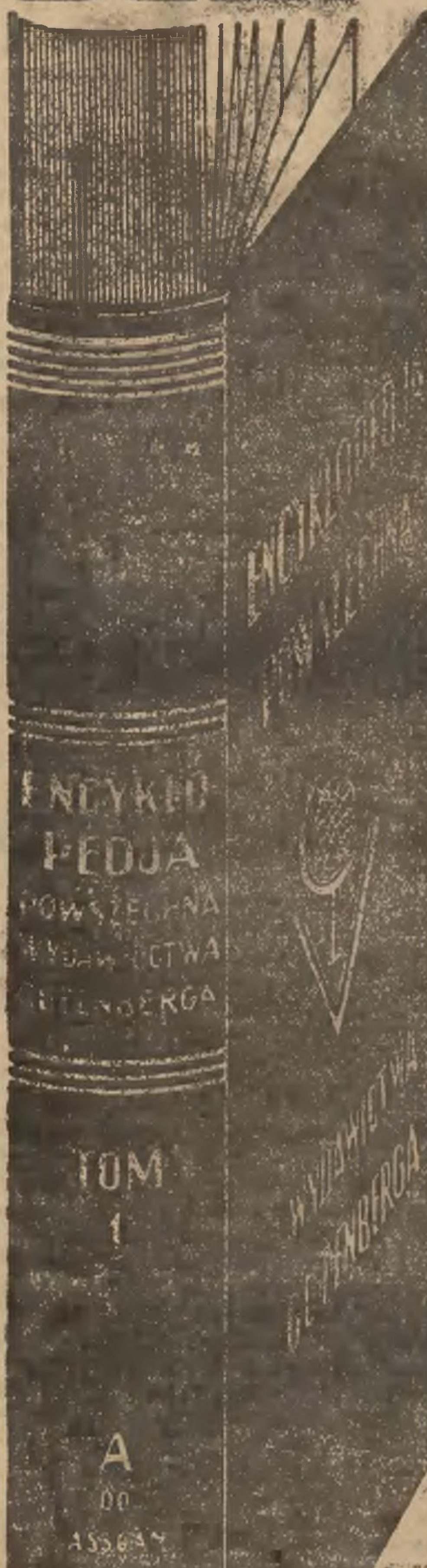
POSZUKIWANA młoda korespondentka polsko- niemiecka z ładnem pismem, umiejąca pisać na maszynie. Oferty własnoręcznie pisane „Skrytka 316". 1360g

N. LIEBERMANN NAUCZYCIEL
KRAKÓW, UL. ŚW. KATARZYNY 2
powrócił
i rozpoczyna naukę z dniem 1. września.

UDZIELAM lekcji gry na skrzypcach, przystępnie i sumiennie. Wiadomość Spira, Lwowska 9. 1369g

NAJNOWSZE MATERJAŁY NA FIRANKI
poleca fabryka firanek
M. WEITZ, KRAKÓW, UL. GRODZKA L. 71
obok Wawelu końcowy sklep. — **Telefon Nr. 1858.**

BEZPŁATNIE



WIELKOŚĆ NATURALNA.

WIELKA POWSZECHNA
ENCYKLOPEDJA
WYDAWNICTWA GUTENBERGA

W ośmiu krajach europejskich pracuje Wydawnictwo Gutenberga nad rozpowszechnianiem dzieł wszechświatowej literatury, i praca nasza wydała wspaniałe wyniki. Miljony ludzi znajduje się dzięki nam w posiadaniu wartościowych bibljotek domowych, będących radością każdego kulturalnego człowieka.

Obecnie wydajemy największe nasze dzieło

WIELKĄ POWSZECHNĄ
ENCYKLOPEDJĘ
WYDAWNICTWA GUTENBERGA

Pierwszy i drugi tom już się pojawił, trzeci znajduje się w druku.

Do dzisiaj posiadanie tak wspaniałego dzieła było udziałem bogaczy, ale dzisiaj każdy może stać się właścicielem

WIELKIEJ ENCYKLOPEDJI

gdyż my dajemy każdemu czytelnikowi tego pisma całkowite wydanie bezpłatnie, o ile natychmiast nadeśle niżej załączony kupon pod adresem naszej centrali w Krakowie, a światowa marka naszej firmy gwarantuje czytelnikowi, że dotrzymamy naszych przyrzeczeń.

ENCYKLOPEDJA
WYDAWNICTWA GUTENBERGA

ukaże się w dużym formacie, w 150 zeszytach, w których blisko **4.000.000 słów i 10.000 różnych ilustracyj** złożą się na potężne dzieło, informujące **wszystkich o wszystkiem.** W każdej rodzinie powinna się znajdować nasza **Encyklopedja**, z której każdy może czerpać niesłychane bogactwa.

Tylko opakowanie i koszta reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 35 groszy od zeszytu. Każdy ma również okazję otrzymać Encyklopedję w oprawie po bajecznie niskiej cenie, na co otrzyma wyczerpujące wyjaśnienia w naszym prospekcie.

Prosimy nie przesyłać zgóry żadnych pieniędzy wzgl. znaczków. Zamówienia są ważne tylko dla kuponów, otrzymanych w ciągu 10 dni.

WYDAWNICTWO GUTENBERGA
KRAKÓW, DUNAJEWSKIEGO 2.

Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie Powszechną **Encyklopedję** Wydawnictwa Gutenberga

Imię i nazwisko: ____________________

Dokładny adres: ____________________

Kupon Nr. A. 159

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana